DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | [Konto] czekowe P. K. O. Nr 160-31. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, środa 26 października 1932 **Nr. 247**

O gospodarczą „jedność polsko-gdańską"

Konferencja przedstawicieli stowarzyszeń Ligi Narod. w Polsce i w Gdańsku

Warszawa 25. 10. (PAT). Dnia 22 i 23 października 1932 r. odbyły się w Warszawie rozmowy przedstawicieli stowarzyszeń Ligi Narodów w Polsce i w Gdańsku w sprawie polepszenia stosunków między Polską i W. M. Gdańskiem.

Ze strony Stowarzyszenia gdańskiego brali udział w rozmowie pp. b. sen. Neumann, b. Prezes Sądu Najwyższego Kruzen; dyr. Stoczni gdańskiej, b. sen. Noe, a ze strony polskiej pp. b. pos. Jan Dębski, sen. H. Loewenherz, mec. W. Łypacewicz, mec. Z. Nagórski, dyr. St. Paprocki i pos. St. Stroński .

Wrozmowach tych dokonano na gruncie obowiązującego stanu prawnego, ogólnego przeglądu spraw następujących:

1. współżycia na gruncie gospodarczej jedności polsko - gdańskiej ze szczególnem uwzględnieniem spraw celnych, kontyngentów i obrotu uszlachetniającego,

2. korzystanie przez Polskę z portu gdańskiego,

3. zapewnienia swobodnej działalności gospodarczej i kulturalnej Polakom w Gdańsku,

4. ogólnych stosunków politycznych w celu przyjaznego współżycia W. M. Gdańska z Polską.

Zgodnie uznano za pożądane niezwłocznie nawiązanie przez powołane czynniki polskie i gdańskie bezpośrednich rokowań w tych sprawach z udziałem przedstawicieli czynnika gospodarczego.

Pomyślny przebieg rozmów dał podstawę do dalszego ich prowadzenia na następnem zebraniu, które odbędzie się w najbliższym czasie w Gdańsku. Obie strony stwierdziły wzajemną dobrą wolę prowadzenia dalszych prac nad zbliżeniem polsko - gdańskiem.

Wizyta warszawska Wys. Komisarza L. N. w Gdańsku

(o) Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.). Dzisiaj przybywa do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rosting celem złożenia wizyty rządowi polskiemu.

Uchwały oszczędnościowe Rady Ministrów

Opłaty kolejowe w Gdańsku pobierane będą tylko w złotych

Warszawa 25. 10. (PAT). W poniedziałek dnia 24 bm. pod przewodnictwem p. premjera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów rozważyła szereg wniosków oszczędnościowych z dziedziny usprawnienia administracji. M. in. Rada przyjęła zarządzenie ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami, wprowadzające w celu uproszczenia rachunkowości pobieranie wszelkich opłat kolejowych jedynie w złotych polskich na wszystkich linjach kolejowych włącznie z linją na terenie W. M. Gdańska.

300 miljonów złotych

wyniesie tegoroczny deficyt budżetowy

(o) Warszawa 25. 10. (tel. wł.) Deficyt za wrzesień wynosi 27.900.000 zł., dochody wynosiły 154.200.000, wydatki 182.100.000. Za sześć pierwszych miesięcy deficyt wynosi 120.800.000 zł. Do końca roku deficyt prawdopodobnie osiągnie 300 miljonów złotych. Gdyż wydatki w ostatnich miesiącach roku budżetowego wzrastają.

„Strajk rolny" spalił na panewce

Bojkot targów nie udał się

Kielce 25. 10. (PAT). Prowadzona od kilku tygodni przez Stronnictwo Ludowe na terenie województwa kieleckiego wytężona agitacja celem spowodowania t. zw. „strajku rolnego" spełzła na niczem. We wszystkich miejscowościach odbyły się wczoraj targi przy normalnym udziale ludności, z wyjątkiem Kazimierza Wielkiego, gdzie stwierdzono zmniejszoną frekwencję na targu o 20 proc.

W powiecie częstochowskim koło Kłobucka wydarzył się wypadek pobicia przez agitatorów jednego z włościan, udających się na targ. W powiecie opatowskim koło Ostrowca agitatorzy wywrócili furmankę, zdążającą do miasta, sami zaś zbiegli do lasu. Naogół jednak przebieg pierwszego dnia akcji strajkowej wykazał jej zupełne fiasko.

Kraków 25. 10. (PAT). Pomimo zapowiedzi przez Stronnictwo Ludowe bojkotu targów i jarmarków, stwierdzono w całym okręgu województwa krakowskiego normalny dowóz produktów rolnych. W niektórych nawet miastach i miasteczkach dowóz był zwiększony, gdyż drobni rolnicy spodziewali się, że wskutek zapowiedzianego bojkotu prędzej i lepiej sprzedadzą swoje produkty. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Jedynie w Mielcu grupa ludności zaagitowana przez agitatorów ze Stronnictwa Ludowego usiłowała demonstrować przed starostwem, lecz na wezwanie policji rozeszła się.

Wzrost rezerw kruszcowo-walutowych w Banku Polskim

(o) Warszawa 25. 10. (tel. wł.) Bilans Banku Polskiego w drugiej dekadzie października wykazuje wzrost rezerw kruszcowo - walutowych. Rezerwy złota powiększyły się o 1.8 miljonów zł., osięgając sumę 492.9 miljonów zł. Pokrycie kruszcowo - dewizowe wzrosło z 44,13 proc. do 45.04 proc i przekracza normę statutową o 5.04 proc. Jednocześnie pokrycie wyłącznie złotem podniosło się z 41.4 na 41.99 proc. więcej ponad normę statutową.

W bieżącej dekadzie nastąpiła spłata przypadającej raty włoskiej pożyczki tytoniowej w wysokości 15.04 miljonów złotych.

Obniżka oprocentowania pożyczek Państw Banku. Rol.

Warszawa 25. 10. (PAT). Dowiadujemy się, że w związku z obniżką stopy dyskontowej przez Bank Polski, oprocentowanie wszelkich kredytów krótko terminowych, udzielonych rolnictwu przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem kas komunalnych, spółdzielnie oszczędnościowo - kredytowe itp. ulega automatycznie obniżeniu o półtora procent., z wyjątkiem kredytów, przyznawanych już dotychczas na warunkach ulgowych, tj. kredytów ,pochodzących z lokat skarbowych, lokat śląskiego urzędu wojewódzkiego itd.

Urzędy rozjemcze dla spraw kredytowych drobnego rolnictwa

(o) Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.). Ministerstwo spr. wewn. wydało okólnik, omawiający szczegółowo rozporządzenie o tworzeniu i funkcjonowaniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej. Organizację tych urzędów powierza rozporządzenie związkom komunalnym. Urzędy mają rozpocząć pracę z dniem 15 listopada.

Taryfa „powiatowa" dla abonentów telefonicznych

(o) Warszawa, 25. 10. (T. wł.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpatruje projekt przywrócenia t. zw. taryfy powiatowej. Taryfa ta polega na tem, że abonenci telefoniczni, rozmawiający z sobą w obrębie granic tego samego powiatu, korzystają ze specjalnych zniżek.

B. żona Karola Rumuńskiego przybyła do Bukaresztu

(dw) Bukareszt, 25. 10. (PAT). Księżna Helena przybyła wczoraj do Bukaresztu i zatrzymała się w swoim pałacu.

Przeszło 1 i pół miljona głosów-polskich padnie w wyborach na Prezydenta Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 25. 10. (PAT). Według rządowego biura statystycznego, Stany Zjednoczone zamieszkuje 1.268.583 obywateli urodzonych w Polsce. Natomiast obywateli polskiego pochodzenia, urodzonych w Ameryce, jest w Stanach Zjedn. 2.073.615. Prasa polska oblicza, na podstawie powyższych cyfr, że jest w Ameryce 1.680.000 Polaków, uprawnionych do głosowania w listopadowych wyborach.

Śmiałe plany 18-letniego lotnika Polaka

Nowy Jork, 25. 10. (PAT). Młody lotnik polski, 18-letni Edmund Serafin, odjechał stąd do Europy parowcem linji duńskiej. Po wylądowaniu w Hawrze Serafin zamierza udać się ze swoim samolotem do Polski, skąd pragnie wystartować do lotu ponad Rosją do Japonji, Alaski i t. d. i z powrotem do Nowego Jorku.

Dziennikarze polscy w Bułgarji

Sofja 25. 10. (PAT). W zakończeniu prac komitetu prasowego porozumienia polsko-bułgarskiego odbyło się śniadanie na cześć gości polskich, na którem oprócz członków komitetu obecni byli poseł polski w Sofji p. Tarnowski i poseł bułgarski w Warszawie p. Robeff, oraz przedstawiciele związku dziennikarzy bułgarskich. W czasie śniadania poseł Robeff wzniósł *toast na cześć p. Prezydenta Mościckiego i za pomyślność Rzplitej.*

Fiasko strajku piekarzy warszawskich

(o) Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.). Mimo ogłoszenia strajku piekarzy warszawskich akcja strajkowa już w pierwszym dniu nie powiodła się. Stolica nie odczuwa zupełnie strajku, który objął minimalną ilość piekarń. Na 700 piekarń strajkuje tylko 60 warsztatów.

Zwycięsca przestworzy nad trzema kontynentami

Kpt. Karpiński przeleciał 14.390 klm. w ciągu 108 godzin i 30 min.

Warszawa 25. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 13.45 NA LOTNISKU CYWILNEM WYLĄDOWAŁ KPT. KARPIŃSKI WRAZ Z INŻ. ROGULSKIM, POWRACAJĄCY PO ODBYCIU WIELKIEGO RAIDU NAD AZJĄ I AFRYKĄ, KTÓREGO TRASĘ 14.390 KM. PRZEBYŁ W CIĄGU 108 GODZ. 30 MIN.

Na lotnisku mimo zimna i deszczu zgromadziły się liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu lotników. Lotnisko udekorowano flagami tureckiemi i perskiemi. Na powitanie lotników przybyli również podsekretarz stanu w Min. Komunik. inż. Gallot, szef dep. aeronautyki płk. Rayski, szef dep. lotn. cyw. dyr. Filipowicz, członkowie Aeroklubu, grono wyższych oficerów lotników, przedstawiciele władz lotniczych itd. Na lotnisku obecny był również poseł perski Bachador Khan, oraz przedstawiciel Min. Spr. Zagr.

Po 3 kwadransach oczekiwania na niebie ukazał się samolot. Wkrótce kpt. Karpiński wylądował.

Tłum przerwawszy kordon policji, otoczył samolot, wynosząc na rękach wśród owacyj kpt. Karpińskiego oraz inż. Rogulskiego.

Zwycięzcom wielkiego raidu wręczono bukiety kwiatów od Aeroklubu poczem kpt. Karpiński i inż. Rogulski udali się na wystawę pamiątek po ś. p. por. Żwirce i inż. Wigurze, stąd zaś do Aeroklubu, gdzie odbyło się przyjęcie na ich cześć.

Długość poszczególnych etapów raidu oraz czas przelotu każdego etapu wynosiły Warszawa — Sliven 1250 km. 11 godz., Sliven — Stambuł 350 km. 2 godz. 30 min., Stambuł — Aleppo 1150 km. 9 godz., Aleppo — Bagdad 790 km. 6 godz., Bagdad — Teheran 720 km. 5 godz. 10 min., Teheran — Herat 1110 km. 7 godz. 25 m., Herat — Kabul 1010 km. 6 godz. 50 min., Kabul — Herat 1010 km. 9 godz. 50 min., Herat — Teheran 1110 km. 8 godz. 50 min., Teheran — Bagdad 720 km. 6 godz. 40 min., Bagdad — Kai 1400 km. 9 godz. 10 min., Kair — Jerozolima 350 km. 2 godz. 40 min., Jerozolima — Aleppo 660 km. 3 godz. 50 min., Aleppo — Stambuł 1150 km. 8 godz. Stambuł — Lublin 1450 km. 10 godz. 25 min. Ostatni etap Lublin — Warszawa 160 km. 1 godz. 30 min.

Najbezpieczniejsza droga

To, co przedewszystkiem cechuje działalność ekonomiczną rządu, to umiejętność wypośrodkowania właściwej linji z pośród wielu rozlicznych żądań i projektów, przedstawianych rządowi do realizacji przez przedstawicieli poszczególnych grup i interesów. Kryzys i towarzyszące mu trudności na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, powodują zawsze „**inflację" żądań.** Nadewszystko na rząd wywierany jest nacisk w kierunku stosowania bezpośrednio i pośrednio najrozmaitszych ulg.

Śmiało rzec można, że niema dziś w Polsce dziedziny życia, gałęzi produkcji, handlu czy finansów, któraby nie domagała się w imię własnych i ogólnych interesów pomocy czynnej lub biernej, subsydjów, kredytów, albo ulg i ułatwień W większości wypadków wysuwane żądania znajdują swe usprawiedliwienie; — łatwo jednak wyobrazić sobie stan, w jakim znalazłoby się państwo, gdyby wszystkie te żądania miało uwzględnić.

Wiadomem jest, że rolnictwo znajduje się w ciężkiej sytuacji, wymagającej udzielania mu pomocy. Pomoc ta jest stosowaną od pierwszych dni kryzysu, oczywiście jednak mieścić się musi w ramach **rzeczywistych możliwości państwa.** Stosuje się więc premje eksportowe, zakupy interwencyjne, kredyty zastawowe itp. środki dla podtrzymania ceny zboża, ale stosuje się je w ramach tych kwot, jakie bez szkody dla innych zadań i obowiązków państwowych mogą być na te cele uruchomione.

Wiadomem jest, że potrzebna jest pomoc dla bezrobotnych. Coby się jednak stało z państwem i jego życiem ekonomicznem, gdyby rząd prowadził tę pomoc **kosztem zwichnięcia równowagi budżetu państwowego, bądź kosztem załamania się pieniądza?**

Rząd, z konieczności, stosować musi drogę rozsądnego kompromisu. Wobec trudności finansowych rozmiary pomocy dla bezrobotnych ograniczyć musi do niezbędnego minimum, a dla zrealizowania tego minimum — przeznacza kwoty leżące w **granicach możliwości budżetowych,** brakujące zaś jeszcze sumy zdobywa przez obciążenie niewielkiemi opłatami społeczeństwa. Można dyskutować, czy opłaty te zostały wybrane mniej lub więcej właściwie — trudno jednak zaprzeczać konieczności ich wprowadzenia.

Po tej samej linji rozsądnego kompromisu idzie również całe nasze **ustawodawstwo kryzysowe.** Jego cechą charakterystyczną jest właśnie to, że szuka ono rozwiązania poszczególnych zagadnień w płaszczyźnie realnych możliwości i przy uwzględnieniu wszystkich wchodzących w grę elementów, których równowagę pragnie zachować.

Weźmy np. szeroko rozbudowane już **ustawodawstwo finansowo-rolne.** Zmierza ono przedewszystkiem do **ochrony dłużnika** przed zbytnią natarczywością wierzyciela, grożącą warsztatom rolnym ruiną. Ceny ziemi i ceny płodów rolnych ogromnie spadły, wysokość długów pozostała zaś niezmieniona. Wierzyciel żąda spłaty swych należności. Państwo interwenjuje szeregiem ustaw, tępi w ten sposób ostrość wystąpień wierzycieli, które w konsekwencji — wobec niemożności zaspokojenia przez rolnika w dzisiejszym stanie rzeczy wszystkich pretensyj — obracają się przeciwko samym wierzycielom.

Ustawy, oznaczając **minimalną cenę licytacyjną na ziemię,** sprowadzają likwidację stosunków między dłużnikiem i wierzycielem rolniczym na drogę postępowania układowego, bądź rozjemczego, przeciwdziałają wyzyskowi rolnika przez lichwiarza, umożliwiają spłaty zobowiązań odstąpieniem części ziemi itd. Stosowane są ulgi finansowe w zakresie spłaty **kredytów i oprocentowania ich oraz ulgi podatkowe.** Rada Ministrów rozszerza jeszcze te ulgi, uchwalając rozporządzenie o **konwersji zaległości od pożyczek długoterminowych i o rozluźnieniu przepisów,** utrudniających spłacanie długów parcelowaną ziemią.

Ulgi dla rolnictwa mogą jednak oddziałać niekorzystnie na położenie instytucyj kredytowych: **Jeżeli** rolnik nie płaci rat i procentów — instytucja kredytowa nie **ma z czego pokrywać** swych własnych zobowiązań. Z tego też względu rząd nie może stosować ulg krańcowo, tak, jakby sobie tego życzyli rolnicy, nie może bowiem niszczyć **wierzyciela i kredytu.** Nie może niszczyć przedewszystkiem **Skarbu Państwa i banków,** będących podstawowemi źródłami kredytu rolnego i pomocy dla rolników.

Rozumny kompromis wymaga, aby instytucjom tym zapewnić możność ściągania ich należności, niezbędnych na pokrycie własnych zobowiązań bankowych, bądź — jeśli chodzi o Skarb Państwa — na wypełnienie przezeń jego obowiązków wobec obywateli. Dlatego też ustawodawstwo finansowo-rolne, ze względu na interes ogólno-publiczny (bezpieczeństwo wkładów, równowaga budżetu państwowego) słusznie ustanawia przywileje dla należności skarbowych i bankowych. Zgodnie z tem, uchwalone na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów rozporządzenia udzielają Państwowemu Bankowi Rolnemu i innym instytucjom kredytu długoterminowego **przywileju egzekucyjnego,** dopuszczają jednak zastosowanie tego przywileju tylko celem zrealizowania wierzytelności, zahipotekowanych na egzekwowanej nieruchomości i stanowiących zabezpieczenie listów zastawnych i obligacyj.

Albo weźmy pod uwagę **sprawy samorządowe.** Związki komunalne znajdują się w bardzo trudnem położeniu. Deficyty ich są znaczne, ciężar zadłużenia ogromny, wynoszący rocznie niemal 2/3 budżetów. Grozi to dezorganizacją aparatu publicznego. Co czyni Rząd? **Obniża wydatki samorządów, skłania je do oszczędności,** a jednocześnie w interesie publicznym, ogranicza **możność egzekwowania na majątku i dochodach** związków komunalnych wyłączając z pod ograniczeń te należności, które ograniczeniom podlegać nie powinny, ze względu na interesy innych, niemniej ważnych czynników życia publicznego.

Nie ulega wątpliwości, że znalezienie w dzisiejszej sytuacji właściwej linji kompromisu w zakresie poszczególnych zagadnień jest rzeczą niesłychanie trudną. Trzeba jednak ten kompromis stosować. Inaczej być nie może.

Sytuacja obecna nie dopuszcza zarządzeń krańcowych, ratowania jednych kosztem drugich. Musi być wypośrodkowana **właściwa linja** pomiędzy interesem rolnika i przemysłowca, między interesem dłużnika i wierzyciela, między interesem jednostek gospodarujących a interesem Skarbu Państwa. Tylko **na tej drodze,** polegającej na rozumnym kompromisie, osiągnięta być może niwelacja stosunków gospodarczych, wyrównanie się sytuacji poszczególnych czynników życia zbiorowego i przetrwanie trudności kryzysowych.

Nowa ustawa samorządowa

wyzwoli życie gospodarcze i kulturalne z pęt politykomanji

W Poznaniu odbyło się wielkie zebranie działaczy samorządowych, zgrupowanych w **BBWR,** jak również sympatyzujących z obozem prorządowym, w sprawie **projektu rządowego o ustawie samorządowej.** Zebranie zgromadziło wybitnych działaczy z całej Wielkopolski. Z Warszawy przybył wicemin. **Korsak** i wicemarsz. Sejmu **Polakiewicz,** referent sejmowy tej ustawy. Ponadto w obradach uczestniczyli wojewoda hr. Raczyński, wicewoj. Kaucki, dr. Bohdan hr. Hutten-Czapski, wielu **posłów i senatorów, profesorów uniwersytetu itd.**

Zebranie zagaił poseł **Jeszke,** witając gości, szczególnie zaś serdecznie hr. Hutten-Czapskiego, jako najstarszego pracownika administracyjnego i działacza samorządowego.

Następnie dr. Machowski przewodniczący sekcji samorządowej przy radzie wojewódzkiej BBWR. mówił o **bolączkach życia samorządowego w Wielkopolsce.**

Zabrał w dalszym ciągu głos wicemin. Korsak, który zaznaczył, że rząd traktuje ustawę samorządową, którą przedłoży Sejmowi, jako **przejściową,** która w przyszłości może być zastąpiona przez inne **bardziej odpowiadające warunkom kulturalnym i gospodarczym.** Należy jednak już obecnie zmienić, względnie zastąpić liczne ustawy obowiązujące dzisiaj **nową ustawą samorządową, jednolitą dla całej Polski. Czynnik polityczny,** który dominuje w dotychczasowych samorządach **jest szkodliwy dla życia publicznego.** Ten czynnik musi być wyeliminowany na rzecz **czynnika gospodarczego i kulturalnego.** Mówiąc o gminie zbiorowej p. Korsak oświadcza, że rząd **nie myśli zaprowadzać podobnych gmin,** jakie istnieją lub będą istnieć na Polesiu, w takich dzielnicach jak **Poznańskie, Śląsk, Pomorze,** czy też w południowo-zachodnich województwach. Błędne jest twierdzenie — powiedział dalej p. Korsak — jakoby obszar tych gmin miał być olbrzymi. Chodzi tylko o **połączenie gmin, które w tem połączeniu miałyby interes,** w każdym razie granice nowych gmin pokrywałyby się **mniej więcej z granicami okręgów parafjalnych,** lub też graniczyłyby z takiemi miejscowościami, do których ludność gmin ciąży ze względów gospodarczych, lub kulturalnych.

W dalszym ciągu zabrał głos wicemarsz. Polakiewicz, który zwraca się do zebranych działaczy samorządowych z prośbą o uwagi, które będą potrzebne w dobie uchwalania projektu ustawy. Uwagi te poddane będą **gruntownemu badaniu przez rząd.**

Projekt jest ustawą ramową i rząd pragnie, by taką była, gdyż liczyć się należy z rozmaitemi **warunkami kulturalnemi, gospodarczemi i prawnemi,** jakie w przyszłości mogą zaistnieć. Stworzenie w obecnych warunkach ustawy, któraby miała trwać długi okres czasu, byłoby ze względów państwowych niebezpieczne. Ustawa samorządowa musi być uchwaloną i **będzie uchwalona z początkiem roku 1933.** W dalszym ciągu mówca zaznacza, iż większy nadzór państwa, przewidziany w projekcie ustawy, nad samorządem konieczny jest również z tego powodu, że posiadamy dość liczne mniejszości narodowe. Twórcy ustawy samorządowej zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności przed państwem i narodem, by nie dawać środków **do walki z państwem przez samorządy, opanowane przez mniejszości narodowe.**

Następne referaty wygłosili: starosta Krotoszyna p. Kasprzak „O samorządzie miejskim" i pos. Rzóska „O samorządzie wiejskim".

Barjera bezpieczeństwa

W odpowiedzi na zakusy niemieckie

Wybory do senatu — pisze znany publicysta paryski Saint Brise — które odbyły się ostatnio we Francji, **przyniosły znaczny sukces premjerowi Herriotowi i jego partji.** Jedynie bowiem partja radykalna (Herriota) wykazała w tych wyborach **zysk 13 mandatów,** co jest liczbą dość znaczną wobec tego, że wybierano tylko 1/3 część senatorów.

Premjer francuski będzie musiał użyć całej powagi wobec izby, **by przeprowadzić sanację budżetu,** co spotyka się z wielkim oporem izby, gdyż wymaga **wielkich ofiar ze strony urzędników, którzy są głównymi agentami wyborczymi.** Rząd będzie musiał poważnie umocnić swe podstawy, ażeby stawić czoło trudnym zagadnieniom, jakie wynikają z gróźb niemieckich.

P. Herriot widzi Niemcy dokładnie takiemi, **jakiemi** one są. Zdaje on sobie sprawę z tego, że dążą one do uzyskania środków **ekspansji ekonomicznej oraz rewizji granic: „od Eupen do Kłajpedy"** według oświadczenia samego p. Papena. Groźba, że w Niemczech odradza **się duch reakcji i militaryzmu** narzuca się nawet najbardziej zaślepionym. Francja uważa, że **trzeba to przetrzymać.** Jedynym środkiem dla tego celu byłoby zorganizowanie **barjery bezpieczeństwa** ze wszystkich państw zainteresowanych, podtrzymującej porządek w ramach Ligi Narodów.

Rząd francuski stara się dowieść, **że nieobecność Niemiec nie paraliżuje konferencji rozbrojeniowej,** przygotowuje w Genewie **ścisłe porozumienie Polski z Małą Ententą,** oraz efektywny plan zmniejszenia zbrojeń, połączony z gwarancją bezpieczeństwa. Niemcom pozostawia on możność wzięcia udziału w tej pracy, albo też trwania w abstynencji. W każdym razie przyjdzie moment, że Niemcy będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność.

Co się tyczy niedawnych rozmów Londyńskich Herriota z Mac Donaldem to Herriot starał się przekonać Mac Donalda, że tylko w razie zdecydowanej łączności **angielsko - francuskiej Niemcy nie odważą się wystąpić zbrojnie tak,** jak nie byłyby tego zrobiły w roku 1914, gdyby Anglja w sposób zdecydowany oświadczyła, że poprze orężnie Francję.

Przemiany wewnętrzne w Rzeszy

Hitlerowiec Strasser za porozumieniem i współpracą z Papenem

„Vorwaerts" donosi, że propagandowa podróż **Hitlera do Prus Wschodnich zakończyła się fiaskiem.** Frekwencja na wszystkich **zebraniach kolosalnie się zmniejszyła.** Liczba obecnych na wiecach **w Królewcu, Elblągu** i innych miastach Prus Wschodnich, spadła do **50 proc. frekwencji** poprzedniej kampanji wyborczej, pomimo, iż **uczestnicy ściągani byli na samochodach ciężarowych** z odległych miejscowości. Pomimo oczywistego zmniejszenia się liczby zwolenników Hitlera, przewodniczący sejmu pruskiego **Kaerll jest dobrej myśli** co do rezultatów wyborów. Twierdzi on, że wbrew przewidywaniom kanclerza Papena co do zmniejszenia się liczby mandatów hitlerowskich o 90, względnie o 100, ewentualna strata kilkuset tysięcy głosów „zostanie skompensowana głosami tych, którzy przy poprzednich wyborach sądzili, iż narodowi socjaliści tolerują obecny rząd".

Aczkolwiek „Vorwaerts" jako organ socjalistów niemieckich ze szczególnem upodobaniem zbyt może silnie uwypukla straty Hitlera w Prusach Wschodnich, faktem bardzo zastanawiającym jest **sensacyjna mowa Strassera, stanowiąca jakby próbę przerzucenia mostu porozumienia** pomiędzy narodowym socjalizmem, a dotychczasowymi jego wrogami.

Strasser w mowie swej powiedział m. innemi: **„Współpracujemy ze wszystkiemi, którzy stawiają Niemcy ponad wszystko i chcą je ratować.**

Wynurzenie to bardzo jest znamienne. Dotąd bowiem hitlerowcy głosili: „Zbawienie Niemiec — to tylko my..." Jak donosi „Königsberger Allg. Ztung." Strasser „nie tylko niemiecko narodowym Hugenberga, ale nawet związkom socjalistycznym podał rękę do zgody.

Oczywiście trzeba odczekać, czy mowa ta jest tylko pewnego rodzaju manifestacją, czy też znajdzie swój wyraz w zasadniczej koncentracji sił wewnętrznych w Niemczech.

W każdym jednak razie znamienny to objaw, świadczący o istniejącej tendencji do współpracy ze strony hitlerowców z rządem kanclerza Papena. Byłoby na czasie i u nas, gdyby rzecznicy partyjni z prasy „narodowej" zajęli się bliżej temi przemianami, zachodzącemi w społeczeństwie niemieckim i z poza swego podwórka spojrzeli na rzeczywistość dzisiejszą nie tępem okiem własnego zakłamania, lecz czujnem okiem obywatelskiej rozwagi...



Przebudowa ubezpieczeń społecznych

Minister Hubicki o projektach ustaw socjalnych

P. minister opieki społecznej dr. St. Hubicki w poniższym wywiadzie szeroko omówił aktualne zagadnienia społeczne jak również i prace rządowe w zakresie ustaw socjalnych.

„Ludzkość, jak zwykle, ma krótką pamięć — mówi p. Minister. — Narzekania, jakie się często teraz słyszy na ubezpieczenia społeczne, czy to ze strony pracodawców, czy też ze strony pracowników, wynikają właśnie z tego, że społeczeństwo **nie pamięta czasów, gdy instytucyj ubezpieczenia społecznego nie było.** Wyobraźmy sobie, jakie skutki pociągnąłby za sobą tak ostry i ciężki kryzys gospodarczy, jak obecny, gdyby ubezpieczenie i opieka społeczna nie działały. W poprzednich wiekach w okresach kryzysów gospodarczych tylko prawa naturalne regulowały zagadnienia społeczne. Nadmiar ludzkości nie znajdującej środków **utrzymania niszczyły i dziesiątkowały głód i choroby.** Zmniejszenie stanu zaludnienia o jedną trzecią — nie było zjawiskiem rzadkiem.

Dobroczynna rola ubezpieczeń społecznych

Obecnie — trzeba to podkreślić — **śmiertelność nietylko, że się nie wzmogła,** lecz przeciwnie wykazuje tendencję spadkową. Przytoczę kilka cyfr: w 1927 roku było ogółem w Polsce około 526 tys. zgonów, w roku 1928 — 505 tysięcy, w 1929 roku — 520 tysięcy, w r. 1930 — 490 tysięcy i w 1931 r. — 495 tysięcy zgonów. W pierwszem półroczu b. r. było 243 tysięcy zgonów, co w proporcji rocznej daje cyfrę — 486 tysięcy. Prawda, naskutek zmniejszenia liczby urodzin — przyrost naturalny nieco się zmniejszył, lecz w roku 1931 był on większy, niż w 1929 r. i 1927 r. — **a więc w latach pomyślnej sytuacji gospodarczej.** Nie potrzebuję dodawać, **jak doniosłe znaczenie posiada ten fakt dla rozrostu potęgi politycznej i gospodarczej Państwa.** A że w tak ciężkim kryzysie potrafimy wyżywić i otoczyć opieką masę ludności, nie znajdującej samodzielnego zarobku, jest to przedewszystkiem skutek **działania ubezpieczeń społecznych.**

Program rządowy

Narzekają na ubezpieczenia społeczne pracownicy, uprawnieni do korzystania z socjalnych świadczeń dlatego, że zdaje się im, iż ideał tych instytucyj może być łatwo osiągnięty.

Narzekają również i pracodawcy, którzy twierdzą, że ponoszą na rzecz ubezpieczeń społecznych często zbyt duże opłaty. Ci ostatni zapominają jednak o tem, że **tylko dzięki istnieniu ubezpieczeń społecznych mogą łatwo dostosowywać stan załóg swoich przedsiębiorstw do potrzeb produkcyjnych.** Jednakże Rząd, rozumiejąc konieczność obniżenia wydatków, obciążających warsztaty produkcji, na rzecz świadczeń społecznych konsekwentnie **realizuje swój w tym względzie program.**

Oszczędność na wydatkach administracyjnych

— W celu obniżenia kosztów administracyjnych ubezpieczenia na wypadek choroby w roku ubiegłym dokonane zostało **t. zw. scalenie Kas Chorych.** Liczbę 243 Kas Chorych, działających na terenie całego kraju, z wyjątkiem Górnego Śląska zredukowano do 61.

W roku bież. prowadzono w dalszym ciągu prace, **zmierzające do obniżenia wydatków administracyjnych.** Pomimo poważnego zredukowania budżetów tych instytucyj rozmiar świadczeń względem ubezpieczonych nie uległ zmniejszeniu w przeciwieństwie do poważnej obniżki analogicznych świadczeń w innych krajach, jak np. w Niemczech. Co się tyczy ubezpieczeń innych rodzajów, to i tam dokonana została **redukcja wydatków administracyjnych.** Wysiłki te zmierzają do utrzymania **równowagi finansowej instytucyj ubezpieczeń społecznych,** co jest tem bardziej trudne, że pomimo zwiększenia się ilości świadczeń, z drugiej strony zmniejszenia się wpływów, **trzeba było udzielić szczególnych ulg dla rolnictwa** w spłacie należności wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Doniosłe projekty

— Zasadniczemi celami projektów tych ustaw są: po pierwsze —**ujednostajnienie ustawodawstwa w zakresie ubezpieczeń społecznych** i scalenie organizacyjne tych ubezpieczeń, czego rezultatem byłoby potanienie kosztów administracyjnych i ułatwienie ubezpieczonym i pracodawcom wypełniania czynności, związanych z ubezpieczeniami społecznemi. Po drugie: **wprowadzenie zabezpieczenia robotników na terenie całej Rzeczypospolitej** na wypadek przedwczesnej niezdolności do zarobkowania, względnie starości oraz ich rodzin w wypadkach śmierci ich żywicieli. Po trzecie: zapewnienie utrzymania w mocy, zaciągniętych zobowiązań **przez deficytowe instytucje ubezpieczenia długoterminowego, istniejące w dzielnicach poniemieckich.** Wreszcie: **wyrównanie i obniżenie obciążeń produkcji** kosztami świadczeń socjalnych, zapewnienie niezmienności tych kosztów oraz z drugiej strony, wyrównanie samych świadczeń. Tu muszę zaznaczyć, że warsztaty produkcji w dzielnicach poniemieckich **są najbardziej obciążone kosztami świadczeń socjalnych.** Instytucje, egzystujące w tych dzielnicach, przejęły znaczny ciężar z tytułu wykonywanego ubezpieczenia przez instytucje niemieckie, nie otrzymawszy wzamian za jego przejęcie odpowiedniego pokrycia finansowego, a zatem obciążały warsztaty pracy nietylko wydatkami normalnemi, lecz również wydatkami powstałemi z powodu swego deficytowego stanu. Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem poprawia **radykalnie ich niemożliwy do utrzymania na dłuższą metę stan rzeczy.**

Przy sposobności chcę jeszcze zaznaczyć, że wprowadzenie **ubezpieczenia emerytalnego usuwa szereg trudności i zadrażnień,** na jakie natrafiają zakłady pracy w dążeniu do racjonalizacji i wzmożenia intensywności pracy i obniżenia kosztów produkcji przez zastąpienie starych i małowydajnych robotników siłami młodemi, co jest również ważne z ogólno-gospodarczego punktu widzenia.

Według stawu grobla

Wiadomo, że rozbudowa świadczeń socjalnych w Polsce — mówi dalej p. Minister — odbywała się w sposób chaotyczny i bez uwzględnienia **istotnych możliwości płatniczych społeczeństwa.** W ten sposób pod jednym względem mieliśmy świadczenia **rozbudowane bardziej, niż w innych krajach europejskich,** w innych zaś wypadkach brak nam było podstawowych ubezpieczeń, jak np. **ubezpieczenia emerytalnego robotników.** Zrozumiałą rzeczą było, że w okresie tak ciężkim, jak obecnie, oraz z uwagi na konieczność dostosowania warunków konkurencyjnych naszej produkcji do produkcji krajów obcych, nie można było myśleć nawet o **jakimkolwiek powiększeniu obciążenia tej produkcji na rzecz świadczeń socjalnych.** Dlatego też musieliśmy pójść po linji **redukcji świadczeń mniej istotnych** ze społecznego punktu widzenia na korzyść wprowadzenia świadczeń bardziej ważnych, jak **zabezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy.**

Zmniejszenie rozmiaru pewnych świadczeń nie będzie w obecnym czasie przedstawiało **prawie żadnych strat dla robotników.** Mam na myśli np. **zmniejszenie wysokości dodatkowego wynagrodzenia za pracę w nadliczbowych godzinach.**

Świadczą o tem następujące dane: w 1930 r. w przedsiębiorstwach o nieciągłym ruchu pracy, zatrudnionych było w godzinach nadliczbowych 43.063 robotników. Obecnie liczba zatrudnionych w godzinach nadliczbowych przez przedsiębiorstwa o nieciągłym ruch pracy wynosi zaledwie **1.483 robotników.**

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

— Jeśli chodzi o ubezpieczenie emerytalne, to trudno byłoby mi w tej chwili coś powiedzieć. Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych otrzymał polecenie **prowizorycznego obliczenia wystarczalności dotychczasowej składki tego działu ubezpieczenia.** Dopiero na podstawie wyników tych obliczeń będę mógł się zorjentować, czy potrzebne będą jakieś ograniczenia świadczeń, czy też możliwe **będzie utrzymanie ich w dotychczasowej wysokości.** Jeśli chodzi natomiast o ubezpieczenie pracowników umysłowych na **wypadek braku pracy, to ten dział ubezpieczenia znajduje się w stanie deficytowym i tu będą potrzebne poważne zmiany. Na jakąkolwiekbądź pomoc ze strony Skarbu Państwa nie można liczyć,** zresztą Skarb czerpałby na ten cel fundusze z podatków, a więc musiałby przerzucić te dopłaty na ogół społeczeństwa, które i tak jest b. ubogie. To też przedmiotem szczegółowych badań jest sprawa **ograniczenia świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych,** bowiem — jak już powiedziałem — niemożliwem jest jakiekolwiek dalsze obciążenie warsztatów produkcji na rzecz tego ubezpieczenia.

Pomoc dla robotników sezonowych

Robotnik sezonowy — kończy p. Minister — mimo, iż opłaca zwiększoną wkładkę, **upośledzony jest w stosunku do niesezonowego.** Wobec ciężkiego przesilenia gospodarczego, robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach o sezonowym ruchu pracy, nie będą mogli wykazać się ilością przepracowanych tygodni, wymaganą dla nabycia uprawnień do zasiłków. To też jestem zdania, że **trzeba będzie przyjść z pomocą tym robotnikom.**

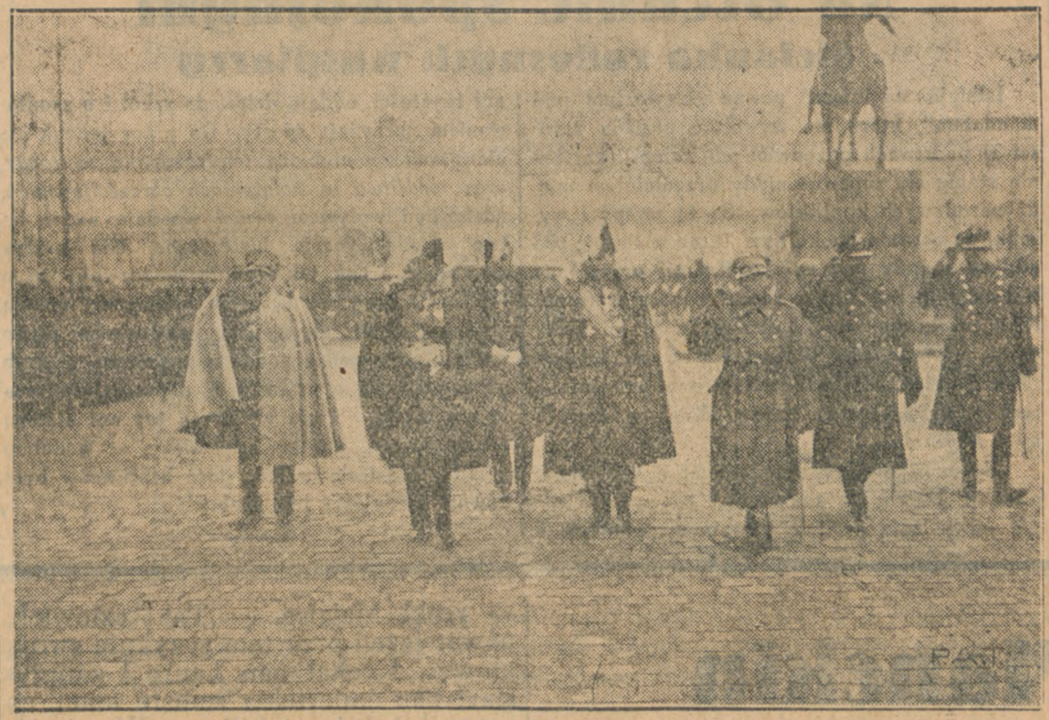
Pracownicy samorządowi

na zjeździe w Warszawie

W Warszawie obradował zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników samorządu powiatowego. Otworzył zjazd prezes ustępującego zarządu p. Chmielewski, witając przybyłych gości i delegatów.

Zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do: P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i ministra spraw wewnętrznych.

Nowy ambasador włoski w Polsce



Nowy ambasador Królestwa Italji w Polsce Giuseppe Bastianini złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające. [illegible] nasza przedstawia nowego ambasadora włoskiego w otoczeniu członków ambasady oraz urzędników MSZ. z szefem Protokółu Dyplomatycznego p. Romerem, przy składaniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Ambasador oddaje ukłon faszystowski.

Zwycięski raid kpt. Karpińskiego

Z Polski przez trzy kontynenty do Polski

Raid kapitana Karpińskiego — to nowy liść wawrzynu wieńczący lotnictwo polskie, przygnębione żałobą po niezastąpionych zwycięzcach tegorocznego challenge'u śp. Żwirce i Wigurze. Znakomity lotnik przeleciał na polskim samolocie, zaopatrzonym w polski silnik trzy części świata: **Europę, Azję i Afrykę.** Skrzydła polskiego samolotu sięgnęły do niebotycznych Himalajów, a warkot polskiego śmigła wyśpiewał najcudniejszą baśń o niepodległej Polsce — krainie tysiąca i jednej nocy — legendarnej Persji. Orzeł polski przyniósł pozdrowienia Bałtyku i najpiękniejszego portu świata — Gdyni, trzem dalekim morzom: **Czarnemu,** które ongiś oblewało dziedziny Rzeczypospolitej od morza do morza sięgające, **Martwemu** tajemnicę straszną z czasów biblijnych kryjącemu w swej dzikiej topieli i aksamitnemu morzu - słońcu, Śródziemnemu morzu z lapis-lazuli.

Kapitan Karpiński z entuzjazmem opowiada o swej cudownej podróży, która rozsławiła ponownie chwałę polskiego lotnictwa. Zapewne niebawem obszerniejsze da nam wspomnienia i pamiętniki, które pozwolą nam przeżyć z nim razem wrażenia zwycięskiego lotu, tego lotu, który objął trzy kontynenty.

Kapitan Karpiński **wystartował 2 bm. z Warszawy** i po wylądowaniu w **Sliwen,** małem miasteczku bułgarskiem, odleciał nazajutrz 3 bm. ponad morzem Czarnem do **Stambułu.**

Nazajutrz opuszcza przedziwne miasto tysiąca minaretów i leci do odległego o 1.200 mil **Aleppo,** stamtąd startuje 5 bm. do legendarn. Bagdadu, gdzie nie **„tysiąc"** lecz — jedną zaledwie noc spędziwszy, startuje do **Teheranu,** stolicy Persji. Dnia 9 bm. Karpiński gigantycznym rozmachem ponad Hindukussen osięga Kabul w Afganistanie i po jednym zaledwie dniu odpoczynku zrywa się w drogę powrotną: **Kabul—Warszawa. Kair, Stambuł i — Lublin,** polskie skromne miasto, którego imię niósł na swych skrzydłach zwycięski samolot, w lubelskiej fabryce zbudowany. Warszawa z uniesieniem powitała zwycięzcę egzotycznego lotu.

Raid kapitana Karpińskiego — to nowy wspaniały dowód **niezmożonej, potężnej siły polskiego lotnictwa, które na skrzydłach niesie Polskę i wieść o Polsce w najdalsze krańce świata.**

Niech żyje kapitan Karpiński!
Niech żyje lotnictwo polskie!

Cmentarzysko przedhistoryczne
w Gostkowie pod Toruniem

Cmentarzysko Folsung położone jest na terenie osady Folsung, oddalonej o 4 km. od Gostkowa, na gruncie gospodarza Darochy, tuż przy zabudowaniach.

Teren, zajęty przez cmentarzysko stanowi łagodne wzniesienie, opadające ku południowi w stronę pobliskiego koryta rzeczki Mokrej. W czasie blisko dwumiesięcznych rozkopywań w lutym i maju br. zbadano ok. 0,5 morgi terenu, przyczem okazało się, że omawiane cmentarzysko składa się z 4 **rodzajów grobów, należących do różnych okresów prehistorycznych.**

PŁASKIE GROBY CIAŁOPALNE.

Najstarszym typem grobów są znalezione w ilości **10 groby ciałopalne płaskie, bez obwarowania kamiennego.** Wymienione groby, położone były przeważnie na terenie dawnej drogi, wiodącej na podwórze, skutkiem czego większość naczyń uległa zniszczeniu. Z pozostałych fragmentów możemy ustalić typy przewodnie ceramiki, występującej w obrębie omawianych grobów. Są to: naczynia dwustożkowe typu gruszkowatego, opatrzone 2 uchami, zdobione grupami kresek, pochylanych naprzemian w kierunkach przeciwnych, naczynia jajowate, misy z zagiętym do wnętrza zgrubiałym brzegiem, kubki jajowate, kubki doniczkowate, czerpaki w kształcie wycinka kuli, oraz talerze w kształcie płaskiego krążka. Na podstawie tej ceramiki jak również obrządku pogrzebowego należy odnieść groby tego typu **do kultury łużyckiej wczesnego okresu żelaznego** (halsztackiego). Typem drugim grobów są **4 groby jamowe,** które poza kośćmi spalonemi dostarczyły jedynie ułamków, naczyń, spalonych w ogniu, barwy czerwonej i siwej, z brzegiem mocno na zewnątrz wygiętym i wyraźnie oddzieloną szyjką. Obrządek ten, podobnie jak i zachowana ceramika charakterystyczne są dla **późnego okresu lateńskiego.** Na ten czas też datować możemy groby jamowe z Gostkowa.

GROBY SZKIELETOWE I ICH OZDOBY.

Do rzędu najliczniejszych znalezisk na przekopanej części cmentarzyska należą groby szkieletowe znalezione w **ilości 25.** Szkielety, ułożone w mniej więcej w dwumetrowej głębokości w pozycji na wznak, kierowane były **na północny zachód rzędami w różnych od siebie odstępach.** W południowej części cmentarzyska jamy grobowe zaznaczane były niekiedy w głębokości 40—100 cm. jednym, dwoma lub czterema kamieniami. Przy szkieletach znaleziono szereg ozdób oraz przedmiotów codziennego użytku, pogrzebanych razem ze zmarłym, jak **bronzowe zapinki typu z grzebieniami oraz z podgiętą nóżką, szpile bronzowe z haczykowato zagiętym końcem. 5 bransolet bronzowych i srebrnych,** zakończonych główkami wężowatemi, oraz z falisto wyginanego drutu, bronzowe sprzączki od pasa, **paciorki szklane, bursztynowe oraz z pasty, klamry esowate srebrne, igły bronzowe, grzebienie kościane półokrągłe, oraz przęśliki gliniane.** Wyroby te są charakterystyczne dla końca II i początku III w. po Chr. przypis. się je podobnie jak i **obrządek szkieletowy ludowi wyjezdniczemu, Gotom.** Współczesne grobom szkieletowym są groby ciałopalne występujące razem z niemi, poza obrządkiem nie-różniące się niczem w wyposażeniu. Grobów takich znaleziono w Gostkowie 10 Wszystkie one zawierały po jednej popielnicy, wyjątkowo tylko grób nr. I. zawierał 4 naczynia.

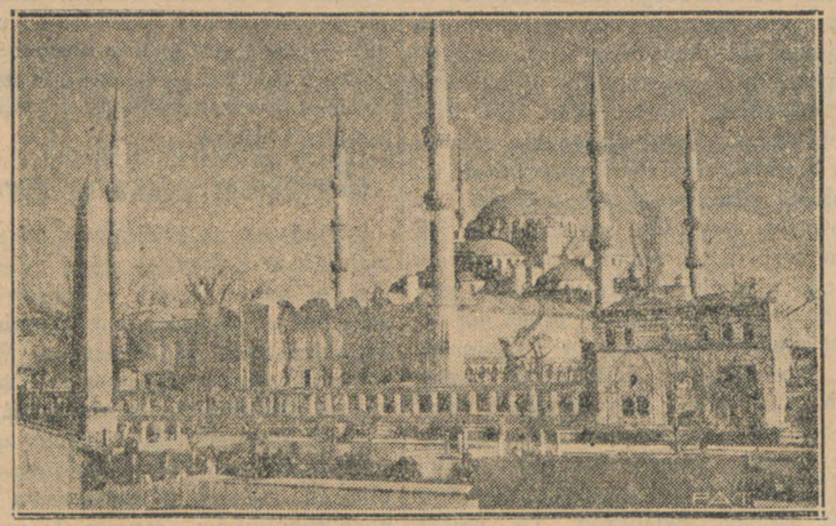
OD KULTURY ŁUŻYCKIEJ DO OKRESU RZYMSKIEGO.

Wśród naczyń przeważają **formy wazowate,** z zaokrąglonym lub też ostrym profilem barwy czerwonawej, dalej naczynia o powierzchni lśniącej, czernionej, z brzegiem zgrubiałym wygiętym na zewnątrz, mniej więcej baniastym brzyńscem, opatrzone 2 rzadziej 3 uchami poniżej krawędzi. Ornamenty naczyń **ubogie i monotonne,** mianowicie pasma zygzakowate, wygładzane na tle chropowatem lub odwrotnie. Wewnątrz naczyń wśród kości znaleziono szereg ozdób, nie różniących się niczem od zabytków, opisanych przy okazji grobów szkieletowych. Rzeczą zasługującą na podkreślenie jest możność wyróżnienia wśród grobów szkieletowych oraz ciałopalnych **dwóch faz chronologicznych.** Starsze bowiem formy zapinek, mianowicie zapinki opatrzone grzebieniami, oraz o esowatym profilu kabłąka przypadające na **koniec II. w. po Chr.** występują wyłącznie w grobach położonych w północnej części cmentarzyska, w południowej zaś znaleziono w grobach jedynie zapinki z podwiniętą nóżką, oraz zapinki o kuszowatej konstrukcji sprężynki t. zw. formy młodsze, przypadające na pierwszą połowę III. w. po Chr.

Jak wynika z powyższych uwag, cmentarzysko Gostkowo — Folsung było **cmentarzyskiem o typie grobów mięszanym.** Początkowo niewątpliwie było ono w całości zajęte przez groby kultury łużyckiej wczesnego okresu żelaznego, z biegiem czasu dopiero uległo stopniowemu zniszczeniu przez ludność okresów późniejszych, jak późno lateńskich grobów jamowych, dalej grobów szkieletowych i ciałopalnych z końca wczesnego i początku późniejszego okresu rzymskiego.

Zaznaczyć należy, że tegoroczne prace wykopaliskowe nie wyczerpały całego terenu, zajętego przez cmentarzysko, pozostało bowiem jeszcze około pół morgi terenu dotychczas niezbadanego, zajętego według informacji właściciela przez cmentarzysko.

Meczet sułtana Ahmeda



Oto jeden z najpiękniejszych zabytków sztuki tureckiej — meczet sułtana Ahmeda w Stambule.

Na Oceanie Spokojnym
Sielanka radosnych wyspiarzy

Istnieje na ziemi pewne „terytorjum pod mandatem", które nie wywołuje uczucia zawiści w państwach pozbawionych kolonij, ani też nie stanie się zapewne nigdy przedmiotem międzynarodowych konfliktów. Są to wyspy i wysepki na oceanie Spokojnym, które w liczbie 623 oddane zostały pod opiekę Japonji przez Ligę Narodów, przed wojną zaś stanowiły własność Niemiec, które zkolei otrzymały je od Hiszpanji. Ostatnio p. Walter Harris na łamach „The Foreign Affairs" drukuje swe wrażenia z tych wysp, noszących nazwy: *Marjany, Karoliny i Marszala.*

„Stosunki między urzędnikami a tubylcami, pisze p. Harris, są znakomite. Krajowcy chętnie odwiedzają szpitale utrzymywane w idealnej czystości, oddają dzieci do szkół i z zamiłowaniem uprawiają sporty. Do pracy jednak się nie garną — ulubioną ich rozrywką *są tańce, oraz modlitwa w świątyniach chrześcijańskich,* gdzie pod wpływem pieśni wpadają nader łatwo w zachwycenie histeryczne. Nie można stwierdzić oznak jakiegokolwiek rozwoju ich umysłowości, — wiodą życie bezczynne, umieją jednak radować się życiem, nadzwyczaj łatwo reagują na wszelkie podniety zmysłowe, — szybko zapominają o przeszłości, o przyszłości wcale nie myślą, — nie wykazują też ani stałego przyrostu, ani ubytku swej liczy, — podobno przed pięćdziesięciu laty ilość krajowców była równa dzisiejszej ich liczbie".

Uparty fiskus

Urząd skarbowy w departamencie Wogezów (Francja) wystosował wezwanie o zapłacenie *jednego centyma* (ułamek naszego grosza) podatku gruntowego do podatnika Richard'a we wsi Juppont. Podatnik ten, jak się później okazało, *nie żyje już od 42 lat!* Ów podatek w wysokości jednego centyma należał się od maleńkiego skrawka gruntu w Juppont, który należał swego czasu do Richard'a. Grunt ten, jak się dalej okazało, przestał należeć do Richard'a *już 50 lat temu.* Tak więc nietylko objekt samego podatku zniknął pół wieku temu ale i sam podatnik *zdążył umrzeć 42 lata temu* zanim władze skarbowe przypomniały sobie o istnieniu zaległości podatkowej w wysokości jednego centyma.

Czy wiecie że...

— W Czechosłowacji liczba chorób wenerycznych zmniejsza się stale od r. 1929, przyczem liczba chorych mężczyzn jest niższa od liczby chorych kobiet.

— Liczba filatelistów zawodowych i amatorów wynosi około 20 miljonów na całym świecie.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

72) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

Inspektor założył nogę na nogę i ciągnął dalej, patrząc na Irenę:

— Panią mogły popchnąć do zbrodni motywy podobne do pobudek pani kuzyna... Pani mnie rozumie, prawda?

— T...ak — odpowiedziała z trudem.

— Naturalnie w nocy z 14-go na 15-go mogła pani opuścić ten dom, nie będąc przez nikogo widzianą — tak jakby to mogła zrobić panna Laura, lub Irma... Cóż łatwiejszego dla jednej z pań, jak wyślizgnąć się ze swego pokoju, wyjść pośpiesznie i wrócić również szybko.. A pani powody, panno Lauro, przyzna pani, nie były mniej poważne od wyżej wymienionych?

— Istotnie — rzekła spokojnie Laura. — Przypomnę jednak panu, że byłam zmuszona mówić o nich panu...

Malaise ciągnął dalej:

— Teraz zastanowimy się nad Leopoldem Trachet'em, którego wyprowadzili stąd żandarmi na parę godzin przed zbrodnią... To alibi byłoby ostateczne, gdyby nie sposób, w jaki pozbawiono życia ofiarę...

Inspektor zwrócił się do syna Irmy, który siedział bez ruchu na krześle.

— Stwierdziliśmy teraz, że Iks mógł zabić na parę godzin przed momentem śmierci... To znaczy w chwili zatrucia Baltazarowi pazurów. Iks mógł potem opuścić miejsce zbrodni... Słyszy pan?

Leopold skinął głową.

— Zwolniony 14-go, powrócił pan do miasteczka w nocy z 14-go na 15. Zobaczywszy manekin na wystawie u Bradict'a, mógł pan nabrać ochoty zniszczenia podobizny swej ofiary. Dla stworzenia sobie alibi, tak jak poprzednio kryje się pan u farmera. Umieszczają pana w pokoju nad drzwiami wejściowemi. Troche po dziesiątej wychodzi pan przez okno. Nie jest ono wysoko, może pan więc skoczyć, lub zsunąć się. Przychodzi pan pod sklep Bradict'a, podnosi pan kamień, wybija szybę, kraje pan i miażdży podobiznę swej ofiary, bo pan jej nienawidzi!...

— Ja... Ja nienawidzę?!

— Tak... bo obydwaj kochaliście jedną kobietę.

Słowa te wywołały ogólne poruszenie. Laura ukryła twarz w dłoniach, a śmiertelna bladość pokryła policzki Leopolda.

— Nie zaprzeczy pan — prawda? — rzekł Malaise. — Taki człowiek, nawet jeżeli przy tem ryzykuje swoją głowę... Kochał pan Laurę i zaprzysiągł pan śmiertelna zemstę temu, co uczynił ja nieszczęśliwą... W więzieniu nabawił się pan ciężkiej choroby. W pewnym stopniu znosi ją pan chętnie... Pan...

— Cicho! Na litość Boską, cicho! — zawołał Leopold.

— Niech i tak będzie. Powróćmy do momentu, w którym wbija pan nóż w piersi manekina... Słyszy pan kroki... Ucieka pan... Powraca pan na farmę i we wspomnianym momencie wypija pan szklankę mleka... Jeżeli pan jest Iksem, jest pan zarazem mistrzem w stwarzaniu sobie alibi...

Malaise zwrócił się szybko w inną stronę werandy:

— Co do pana, panie Armandzie, muszę rozważyć zbrodnię nie na tle interesu. Wskutek oszczerstw Leona, wydziedzicza pana ojciec... (w nawiasie muszę zauważyć, że pana „bezgraniczna potrzeba szczerości", nie skłoniła pana do zeznania mi tego, samemu). Mniej więcej na miesiąc przed śmiercią Leona opuszcza pan dom z zamiarem nie powracania doń więcej... W przeddzień zbrodni jednak pan się zjawia... Jakoby na prośbę matki... Nie chce pan jej martwić...

— Tak było! — zawołał Armand. — I nie pozwolę nikomu na podawanie w wątpliwość czystości moich intencyj.

— Miał więc pan okazję do zatrucia Baltazarowi pazurów... Sam Iks nie mógł przewidzieć, kiedy nastąpi śmierć Leona. Zależało to tylko od tego ostatniego i od Baltazara. Gdyby ten sam siebie przedewszystkiem zadrapał, cały projekt upadłby. Można przypuścić, że wiedział pan, iż Leon znajduje się w swoim pokoju i, że pognał pan kota na jego spotkanie, na schody. To ciekawe, że najbardziej obciążające podejrzenia są związane z najpoważniejszemi alibi... Co do nocy z 14-go na 15-go nie może pan jednak dostarczyć tego alibi. Był pan w Brukseli? Proszę tego dowieść!...

— To śmieszne! — zawołał Armand. — Nikomu nie poleciłem zapisywać swych ruchów i czynów. Winowajca tak nie działa. Pan sam powiedział, że w tej sprawie właśnie alibi obciążają... A teraz zarzuca mi pan, że nie mogę udowodnić swojego alibi z nocy 14-go na 15-go? Pan sam sobie przeczy, inspektorze!

— Wcale nie — odpowiedział Malaise. Zbrodnia była popełniona z premedytacją. Kalecząc manekin, Iks uległ odruchowi... Przypuśćmy, że przybył do miasteczka nie 15 rano, a 14 wieczorem, mógł pan przechodząc obok sklepu Bradict'a ulec pokusie, wrócić i potem do Brukseli... i zjawić się tu znowu nazajutrz. Mieszka pan u siebie, ma pan służącego?... Czy nie mógłby on zeznać na pana korzyść?

— Nie — rzekł młodzieniec. — Przewidując, że spędzę parę dni u rodziny, dałem mu tydzień urlopu.

(Dokończenie nastąpi.)

Śląsk pod sztandarem pracy państwowej

Uchwały zjazdu N. Ch. Z. P. w Katowicach

W Katowicach odbył się wojewódzki zjazd delegatów Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które jest odpowiednikiem **B. B. W. R. na Śląsku.** Na zjazd ten przybył prezes BBWR. Sławek w towarzystwie zastępcy generalnego sekretarza pos. Siedleckiego oraz przedstawiciele grup **regjonalnych Bloku z krakowskiego, kieleckiego i poznańskiego.**

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym, które odprawił ks. prałat Grim, wygłaszając po mszy św. okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu poprzedzani licznym pocztem sztandarów organizacyj społecznych udali się pochodem na plac Wolności, gdzie został złożony wieniec w hołdzie poległym powstańcom.

Zjazd, w którym wzięło udział **1.200 uczestników**, otworzył prezes grupy regjonalnej śląskiej, pos. Grzesik jako przewodniczący, w prezydjum zajęli miejsca: pos. Kapuściński, przedstawiciel generalnego sekretarjatu, pos. Siedlecki, dr. Kaplicki z Krakowa, pos. Lipiński z Poznania, pos. Brzęk-Osiński z Kielc, oraz posłowie ze Śląska: Witczak, Dąbrowski, Kocur, Kotas, Bałdyk, Kulaska, Halfar, sen. Pawelec, p. Bramowski i p. Długiewicz.

P. prezes Sławek zabrał głos i w dłuższem przemówieniu, poświęconem ustrojowi Państwa, **omówił zagadnienie koordynowania wysiłków jednostek i grup społecznych jako najbardziej skuteczną drogę do realizowania twórczych zamierzeń, kwestję stosunku jednostki i społeczeństwa do Państwa,** obrazując przytem fatalną spuściznę, jaką pozostawili nam w tej dziedzinie zaborcy. Po omówieniu zagadnień ustrojowych p. prezes Sławek wskazał na **wspaniały dorobek narodowy ludu śląskiego,** który pozbawiony warstw kierowniczych, przechował przez wieki swoją polskość i w momencie **decydującym potrafił czynem orężnym przyłączyć tę dzielnicę do Macierzy.**

Następnie referaty wygłosili: pos. Witczak — o autonomji jako zagadnieniu politycznem, sen. dr. Pawelec — o zagadnieniach gospodarczych, oraz pos. Kapuściński — o zagadnieniach socjalnych.

W dyskusji zabierali głos pos. Bałdyk, który mówił o stosunku do mniejszości niemieckiej na Śląsku, pos. Dąbrowski — o zagadnieniach ustrojowych, pos. Piętka — o potrzebach stanu średniego, pos. dr. Kotas — o budownictwie mieszkaniowem, pos. Halfar — o sytuacji finansowej gmin, oraz pos. Kornke — o bezrobociu.

Po dyskusji **zjazd uchwalił** jednomyślnie rezolucję, w której między in. wypowiada się za **utworzeniem wielkiego woj. śląskiego przy równoczesnem zachowaniu gospodarczej i kulturalnej autonomji, lecz usunięcia z niej tych politycznych przerostów, które nie służą ani Państwu ani Śląskowi,** gdyż przyczyniają się do zaognienia stosunków i utrudniają naturalny proces organicznego zespolenia Śląska z Macierzą. W dziedzinie gospodarczej rezolucja zjazdu domaga się utrzymania **stałości naszej waluty, wyrównania wysokości cen produktów skartelizowanych** z cenami produktów nieskartelizowanych oraz wydatnego zmniejszenia rozpiętości między stopą procentową Banku Polskiego i stopą kredytu prywatnego. W dziedzinie zagadnień socjalnych zjazd domaga się **produktywnego zatrudnienia bezrobotnych przy pracach inwestycyjnych,** stwarzających warunki dla przyszłej produkcji i normalnego rozwoju gospodarczego. Dalej zjazd domaga się **osadnictwa bezrobotnych na roli, zwiększenia zamówień rządowych** dla przemysłu węglowego i żelaznego. W końcu zjazd wypowiedział się kategorycznie za usunięciem z przemysłu na Śląsku zatrudnionych w nim obcokrajowców i zastąpienie ich obywatelami polskimi.

Zarówno referaty jak i rezolucje stanowić będą wytyczne programowe dalszej działalności BBWR. na Śląsku.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i p. premjera Prystora.

W czasie zjazdu zgromadzeni delegaci kilkakrotnie urządzili owacje na cześć **prezesa Sławka i p. wojewody Grażyńskiego.** W czasie zjazdu, na ręce prezydjum wpłynęło szereg depesz z całego kraju z życzeniami owocnych obrad.

Ś. p. pułkownik Janusz Dłużniakiewicz



Dnia 19 bm. podczas przejażdżki kajakiem na Sanie utonął śp. pułkownik Janusz Dłużniakiewicz, dowódca 2 pułku strzelców podhalańskich Zmarły rozpoczął służbę wojskową w Legjonach w roku 1914, początkowo, jako dowódca plutonu w I Brygadzie, następnie zaś na czele kompanji. Podczas wojny bolszewickiej dowodził 3 pułkiem piechoty legjonowej. Odznaczony był orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych Podajemy fotografję zmarłego w mundurze legjonowym.

Sprawy zawodowe pracowników kolejowych

Min. Butkiewicz popiera zgłoszone postulaty

P. minister komunikacji, inż. Butkiewicz przyjął delegację Związku urzędników kolejowych z prezesem sen. Lempke na czele.

Na wstępie senator Lempke podkreślił, że urzędnicy kolejowi z żywą radością powitali objęcie resortu komunikacji przez p. inż. Butkiewicza, który ze względu na swą długoletnią pracę w kolejnictwie — zna doskonale braki i potrzeby P. K. P., oraz będzie mógł zająć odpowiednie stanowisko do wielu zagadnień urzędniczych.

Wydział wykonawczy Z. U. K. zgłosił szereg postulatów natury ekonomicznej i zawodowej i spytał o prawdziwość pogłosek w sprawie nowej obniżki poborów i dalszej redukcji.

W odpowiedzi p. minister stwierdził, że **pogłoski o zniżce płac są pozbawione wszelkich podstaw. Redukcje personalne nie są zamierzane.**

Postulaty natury ekonomicznej są rozważane i **będą uwzględnione.**

Na zakończenie audjencji p. minister zwrócił się do delegatów z apelem, by ułatwili przedsiębiorstwu P. K. P. i państwu przetrwanie depresji, która — można mieć nadzieję ma się ku końcowi, a w każdym razie okres najcięższy już przeszedł.

Drogi wodne w Polsce



Ilustracja nasza przedstawia fragment przeł downi miejskiej na Warcie w Poznaniu. Rzeka Warta jest częściowo uregulowana, co umożliwia wyzyskanie jej jako drogi wodnej. Głównemi towarami, spławianemi na niej, są węgiel drzewo i cukier, eksportowane następnie drogą morską.

Sztandar dla legjonistów kieleckich

W ubiegłą niedzielę Kielce **uroczyście święciły sztandar kieleckiego oddziału Zw. Legjonistów.** Uroczystość przybrała charakter **wielkiej manifestacji,** w której wzięły udział liczne rzesze publiczności.

Na uroczystość przybyli w im. Marszałka **Piłsudskiego** II-gi wicemin. gen. Sławoj-Składkowski, przedstawiciel zarządu gł. Zw. Legjonistów gen. Galica, przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą Paciorkowskim i gen Zulaufem na czele, prezydent Krakowa Belina-Prażmowski i in.

Po mszy św. i po poświęceniu sztandaru nastąpił uroczysty akt wbijania gwoździ w drzewce sztandaru. Honorowymi rodzicami chrzestnymi byli p. Marszałek Piłsudski i p. Marszałkowa Piłsudska.

Prowokacyjny stempel

Urzędowo donoszą że rząd Turyngji ma zamiar wprowadzić specjalny stempel pocztowy, *protestujący przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego o winie wojennej Niemiec.* — Stemplem tym byłyby pieczętowane wszystkie listy urzędowe. Ponieważ istnieje rozporządzenie ministerstwa poczt Rzeszy, zakazujące wszelkich druków propagand, rząd Turyngji zwrócił się o uchylenie tego przepisu, motywując to tem że walka o obalenie legendy o winie Niemiec za wywołanie wojny, jest obowiązkiem politycznym i moralnym każdego prawdziwego Niemca.

Od Pomorza aż po kolonje

Znany publicysta angielski *Wickham Steed w „Sunday Times" ostrzega społeczeństwo angielskie przed niemiecką propagandą na rzecz zwrotu kolonji. Steed przypomina memorandum junkrów pruskich* **z przed roku, w którym to żądanie było wyraźnie wysunięte i podkreśla, ze** *spiritus movens tej grupy był i jest minister wojny gen. Schleicher.* **Obecnie niemieckie towarzystwo kolonialne, na czele którego stoją dwaj byli gubernatorzy kolonij niemieckich w Afryce dr. Schnee i dr. Lindenhuist podejmuje** *szeroką akcję za zwrotem kolonij.* **Steed twierdzi, że niemcy swą propagandą często podkopują swe pozycje, o ile chodzi o** *sympatje zagranicy.* **Ile razy zagranicą zaczynają uznawać słuszność niektórych moralnych pretensyj niemieckich, tyle razy** *Niemcy sami te sympatje burzą przez swą brutalną, nierozważną propagandę,* **jak tym razem w sprawie zwrotu kolonij**

W rocznicę śmierci bojownika o wolność Węgier

Z okazji 82-ej rocznicy męczeńskiej śmierci Michała Woronieckiego, bojownika o niepodległość Węgier odbyła się w Budapeszcie podniosła uroczystość zainaugurowana nabożeństwem żałobnem w kościele polskim w Hobanya, które odprawił biskup polowy Hasz, Na nabożeństwie obecny był poseł R P Łepkowski, reprezentant głównego Związku Legjonistów w Warszawie p. Synek, przedstawiciel Ministerstwa Honwedów, przedstawiciel miejscowej federacji węgiersko-polskiej, Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech i miejscowej kolonji polskiej. P. poseł Łepkowski w przemówieniu swem podkreślił historyczne węzły przyjaźni łączące oba narody. Po przemówieniu złożono u stóp tablicy wieńce, m. in. od premjera i ministra spraw obrony narodowej Goemboesza

Szkodnicy i ich „plony"

Z działalności O. W. P. w Wielkopolsce

Od dłuższego już czasu opinja publiczna w Wielkopolsce zdecydowanie występuje przeciw działalności OWP., notując cały szereg awanturniczych wystąpień tej organizacji, które znajdują żałosny koniec przed sądem. „Dziennik poznański" w ostatnim artykule p. t. „Młodzież bez przyszłości" stwierdza, że OWP. żadną pozytywną pracą wykazać się nie może i wylicza , ‚dorobek" z ostatnich dni tej organizacji na terenie wielkopolskim.

Dorobek ten streszcza się m. in. w następującem zestawieniu:

29 września zasądzono w Poznaniu 6 **członków Obozu Wielkiej Polski** za kolportowanie **wstrętnej ulotki przeciwko Związkowi Strzeleckiemu w dniu manifestacji antyniemieckiej strzelców wielkopolskich.**

29 września **aresztowano czterech członków OWP., z bogatym rejestrem karnym,** za przecięcie kabli megafonów radjowych, które w dniu manifestacji antyniemieckiej Związku Strzeleckiego w Poznaniu miały roznieść na fali radjowej poprzez cały świat silne: **Nie damy Niemcom Pomorza!**

18 października sąd okręgowy w Poznaniu skazał na 10 miesięcy więzienia członka OWP. **za pobicie profesora Dołżyckiego,** człowieka stojącego zdala od polityki. Prof. Dołżycki, jako brunet, był wzięty przez oskarżonego... za żyda.

W dniach ostatnich policja musi przeprowadzać u **wybitnych działaczy OWP.** rewizje i dochodzenia. Musi **przeprowadzać aresztowania, gdyż działacze OWP. przekroczyli granice dozwolonej działalności politycznej i wkroczyli na tory w pewnych wypadkach antypaństwowe.**

Po wyliczeniu zgrubsza tylko faktów z działalności OWP. „Dziennik Poznański" pisze::

„Nie jest przypadkiem, że **prokurator coraz częściej musi zaglądać do lokali O. W. P.;** nie jest przypadkiem, że **coraz częściej członkowie OWP. zasiadają na ławie oskarżonych, że są nawet podejrzani** (vide red. Ciesielski z Pomorza) o **współdziałanie z przemytnikami".**

„Rozwiązanie OWP na Pomorzu — kończy „Dziennik Poznański" zdarło maskę o**błudy z działalności tej organizacji. Młodzież ta niema przyszłości.** Pracę jej ubrano **w konspirację** i w te formy, które zdecydowanie **przeciwstawiają się słowom listu J. Em. Ks. Prymasa,** OWP. nie może bowiem powiedzieć słowami Dostojnego Pasterza, że jego członkowie:

... **nie sprzedają się na targowiskach politycznych. Nie znają konspiracji. Nigdy nie staną się bojówką. Nigdy nie ubliżą władzy.**

Do oceny powyższej, naświetlającej „robotę" OWP. na terenie wielkopolskim dodać chyba można to tylko, że taka organizacja nie może absolutnie **korzystać z żadnej opieki,** przysługującej innym organizacjom, gdyż z racji swej wysoce szkodliwej a nawet antypaństwowej działalności wyklucza się sama poza nawias społeczeństwa.

Wniosek jest jasny i wyraźny. OWP. i działalności tej organizacji **w Polsce tolerować dziś już nie można,** a zwłaszcza tolerować jej nie wolno **na ziemiach zachodnich.** Kto działa na szkodę państwa i społeczeństwa — ten musi **ponieść następstwa tego działania.**

Ks. Prymas Hlond o młodem pokoleniu

Odezwa w sprawie „Święta Młodzieży“

J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond wydał następującą odezwę:

O duszę młodzieży ubiegają się i walczą na szerokim świecie kierunki ideowe, które chcą uniknąć zagłady w chaotycznem tworzeniu się nowych czasów. Młodzież biorą w swą służbę grupy polityczne, nie chcące się zrzec udziału w kształtowaniu przyszłych stosunków publicznych. Za przykładem sowietów dąży do zmonopolizowania dla siebie całej młodzieży niejedna frakcja polityczna, będąca u władzy.

Wiadomo, ile w tej dziedzinie zachodzi błędów, grzechów i zbrodni, chociaż przyznać trzeba, że nie brak również przykładów szlachetnie i **umiejętnie pojmowanego przysposobienia młodzieży do olbrzymich zadań zagadkowego jutra.**

Któż z katolików nie otoczy w takiej chwili czułą troskliwością tych młodych szeregów, które w życiu Narodu i Państwa polskiego pragną realizować myśl bożą, służąc prawdzie objawionej, wiecznemu prawu moralnemu, polskiej tężyźnie i potędze? Jako taką służbę bożą pojmują swe posłannictwo **Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.**

Stojąc poza sporami partyjnemi, z nikiem nie walcząc a wszystkich kochając, służą bezpośrednio Narodowi i Państwu, pracując z Kościołem nad odbudową ich duchowej i moralnej siły. Nie chcą materjalnych zysków, nie pragną przywilejów, nie sprzedają się na targowiskach politycznych. Nie znają konspiracji. Jasny i przejrzysty jest ich program. Etyczny jest ich sposób pracy. **Nigdy nie staną się bojówką, nigdy nie ubliżą władzy, normą ich stosunku do państwa jest prawo Boże.** To też zarówno w ogólnych założeniach działalności Kościoła w kraju, jak w programach diecezjalnych i szczegółowem rozwoju życia religijnego w parafjach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej są ostoją i zabezpieczeniem zdrowego ducha ojczystego, jako „przednia straż Akcji Katolickiej“.

W świetle tych zadań niech Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej **godnie przeżyją uroczyste nastroje i obchody nadchodzącego „Święta Młodzieży“.** Niech w głębokiem skupieniu przystąpią do Stołu Pańskiego, który jest źródłem i tajemnicą ich mocy. Niech prostą a żarliwą modlitwą na wspólnych nabożeństwach wypraszają ideowe zwycięstwo swym orlim sztandarom. Niech się duma i radość z Chrystusowej służby porywnie wypowie na akademjach i zebraniach. Bijąca z żywych oczu wiara młoda i nietrwożna niech się całemu społeczeństwu udzieli. Z pokoleniem, które nowy czyn polski wywodzi z głębi nadprzyrodzonego życia, ślubujemy wszyscy na nowo wierność Chrystusowi i Polsce.

Młodzieży katolicka! — Potęgą twego ducha niech rosną twe szeregi i niech je do triumfów wiedzie święte Stanisław na pachole.

OD DZISIAJ

WSZYSTKIE AGENCJE I URZĘDY POCZTOWE PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATĘ **NASZEGO DZIENNIKA**

na miesiąc listopad wzgl. listopad i grudzień.

Zabójca dyrektora zakładów żyrardowskich przed sądem

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces Juljana Blachowskiego który w dniu 26 kwietnia rb. zastrzelił dyrektora *zakładów żyrardowskich Gastona Koehlera Badina.*

Strzały na ulicy Mazowieckiej, wymierzone w pierś Koehlera, skierowały uwagę całej Polski na stosunki, panujące w zakładach żyrardowskich. Strzały Blachowskiego poruszyły nagle sprawy Żyrardowa.

Na jakiej płaszczyźnie proces ten się potoczy, trudno na razie powiedzieć. Niewiadomo, czy przewód sądowy ograniczy się do samej zbrodni, czy też sięgnie on głęboko do zagadnień społecznych.

Pokrótce przypominamy tło sprawy. Blachowski, liczący obecnie 42 lata, urzędnik zakładów żyrardowskich z niewysoką pensją 250 zł., po dość licznych uchybieniach służbowych zostaje w lipcu r. 1931 zwolniony i otrzymuje odprawę w wysokości przeszło 2000 zł. Wkrótce Blachowski wskutek przeniesienia się do Warszawy i związanych z tem kosztów popada w kłopoty materjalne, które wzrastają, kiedy żona jego, zatrudniona nadal w zakładach żyrardowskich jako higjenistka szkolna, miała opuścić zajmowane przez siebie nadal mieszkanie służbowe. Były więzień polityczny popada w stan coraz silniejszego podrażnienia, zapija się. W dniu 26 kwietnia po bezskutecznem kołataniu o pomoc w Żyrardowie spotkał w Warszawie na ulicy Mazowieckiej dyrektora Koehlera, podszedł doń i po krótkiej rozmowie wyjął rewolwer. Padły dwa strzały. Dyr. Koehler ugodzony w lewe ramię i klatkę piersiową, przebiegł na drugą stronę ulicy, gdzie padł martwy.

Treści rozmowy z dyrektorem Koehlerem nikt nie słyszał. Jak twierdzi Blachowski podszedł on do dyrektora Koehlera *z prośbą o zezwolenie na pozostanie w mieszkaniu służbowem, na co miał otrzymać odpowiedź: „Precz“ czy też po niemiecku „Weg“.* Słowa te tak go wzburzyły, że strzelił. Dyr. Koehlera spotkał wypadkiem. W chwili krytycznej był po pięciu czy sześciu kieliszkach wódki.

Co się tyczy przeszłości Blachowskiego, ma on za sobą chlubną kartę działalności niepodległościowej. Katorga, którą przeszedł Blachowski, poważnie odbiła się na jego zdrowiu, *rujnując system nerwowy więźnia.*

Podczas śledztwa zeznał Blachowski, że myśl pozbawienia życia dyr. Koehlera dręczyła go od szeregu tygodni. Złożyło się na to oprócz trosk materjalnych w pierwszym rzędzie stanowisko dyrektora Koehlera, który arogancko obchodził się z wszystkimi urzędnikami. Zdaniem Blachowskiego dyrektor Koehler wydatnie przyczynił się do spowodowania ogólnej nędzy i bezrobocia w Żyrardowie.

Polska Kasa Opieki w Paryżu

W Paryżu odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu „Polskiej Kasy Opieki“, instytucji finansowej powołanej do życia przez Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie, dla obsługiwania kredytowego licznych rzesz naszych wychodźców we Francji.

W uroczystości wzięli udział dyrektor departamentu konsularnego ministerjum spraw zagranicznych, p. **Jędrzejewicz,** radca ambasady Rzplitej Polskiej p. **Muelstein,** radca emigracyjny dr. **Gruszka,** prezes Związku polaków zagranicą marszałek Senatu **Raczkiewicz,** wiceprezes Związku polaków zagranicą prezes P. K. O. dr. **Gruber,** członkowie rady P. K. O., przedstawiciele min. komunikacji, konsulatów polskich we Francji i t. d. Poświęcenia dokonał ks. dr. Łuczak. Przemawiali radca Muelstein i dr. Gruber.

Oni „niewinni“

Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Tczewie, skazujący znanego redaktora W. Ciesielskiego na 2 tygodnie aresztu za zohydzanie przedstawicieli władzy.

Ciesielski jest redaktorem „Gońca Pomorskiego“, a przed kilku dniami został aresztowany pod zarzutem udziału w żydowskiej szajce przemytników.

Podgórz

— *Zawody sportowe.* W ub. niedzielę popołudniu staraniem Zw. Strzel. zostały zorganizowane na boisku strzeleckim zawody lekkoatletyczne. Do zawodów stanęły drużyny sportowe Stow. Mł. Pol. i Zw. Strzeleckiego. Zarząd Zw. Strz. ufundował dla zwycięskiej drużyny piękny puhar przechodni, który po trzykrotnem zdobyciu przejdzie na własność drużyny. Całość zawodów spoczywała w rękach kierownika gier sportowych przy ZS. ob. Zielkego. Funkcję głównego sędziego pełnił ku ogólnemu zadowoleniu kierownik sportowy SMP. drh Piórkowski. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała zawodnikom, to też prócz zawodników zaległy plac sportowy liczne rzesze publiczności.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco. Bieg 100 m. — 1) Dzielicki SMP, 2) Piotrowiak SMP., 3) Zielke ZS., 4) Fr. Wiśniewski ZS. Rzut kulą: Jarliński ZS 10.35 m., Piotrowiak SMP 9,29 m., Fr. Wiśniewski ZS 8,94 m., Zielke ZS 8,56 m. Bieg 800 m., 1) Edm. Wiśniewski ZS 2) Kępa SMP, 3) Krawieczyński SMP, 4) Wiśniewski Józef SMP. sztafeta 4 razy 100 m 1 miejsce ZS, 2 miejsce SMP. Rzut dyskiem:— Zielke ZS. 27,80 m., Piotrowiak SMP 27,54 m. Wiśniewski Fr. ZS. 27,33 m. i 25,22 m. Skok w dal: Zielke ZS. 5,50, Piotrowiak SMP 5,16 m., Dzielicki SMP. 5,31 m. Wiśniewski ZS. 3,99 m. Rzut oszczepem: 1) Zielke ZS. 2) Wiśniewski Fr 3) Weber Bogumił ZS; 4) Dzielicki SMP.

W ogólnej punktacji uzyskał Zw. Strzelecki 60, a SMP 49 punktów. Zwyciężył ZS. dając licznym widzom dowód swojej wysokiej klasy sportowej i tężyzny fizycznej. Puhar przechodni pozostał na rok bieżący w posiadaniu ZS.

Jakie sa przyczyny reumatyzmu?

Według notowań angielskiego Urzędu Zdrowia, 50 proc. reumatyków chorowało uprzednio na zapalenie migdałków, które stale spowodowane bywa przez bakterje. Niestety, szerokie koła publiczności nie są dostatecznie poinformowane o tem, że jama ustna i gardzielowa stanowi wrota wejścia dla przeważnej ilości chorób i, że osłabiony ustrój potrzebuje szczególniej skutecznego środka ochronnego w walce z chorobotwórczymi bakterjami. Dlatego też należy koniecznie stosować w porę właściwy środek zapobiegawczy, któryby obok zupełnej nieszkodliwości i braku cech drażniących zapewnił skuteczną dezynfekcję gardła i jamy ustnej i bronił w ten sposób wejścia do zagrożonego ustroju. Do tego celu nadają się najlepiej pastylki „Panflaviny“.

Znowu aresztowano podpalacza

Dnia 18 września r. b w zabudowaniu rolnika Stoltmana Władysława w Zalesiu pod Chojnicami powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i niektóremi maszynami rolniczemi, oraz chlew, wyrządzając szkodę na sumę około 7.000 zł. Zabudowania gospodarcze z żywym i martwym inwentarzem były ubezpieczone na sumę 17.500 zł w Tow Ubezp. Port.

W toku dochodzeń ujawniono pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego, w związku z czem został on przytrzymany i odstawiony do prokuratora S. O. w Chojnicach, który wniósł o wszczęcie śledztwa sądowego, oraz o zarządzenie osadzenia go w areszcie śledczym. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Kalendarzyk łowiecki

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, prócz województwa śląskiego, w listopadzie przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, niedźwiedzie, rysie, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury (w województwie wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), kuropatwy (w woj. wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem, wołyńskiem, krakowskiem, lwowskiem stanisławowskiem i tarnopolskiem) dropie i dropie-kamionki.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych

ostoją sztuki rodzimej na Pomorzu

Jak pisaliśmy już w numerze wczorajszym naszego pisma, w ub. niedzielę odbyło się **uroczyste otwarcie jubileuszowej 10-tej dorocznej wystawy Pom. Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu.**

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał osobiście **Wojewoda Pomorski p. Kirtiklis.**

W związku z otwarciem wystawy oraz obchodem 10-lecia istnienia tej uczelni, zamieszczamy poniżej przemówienie kierownika Szkoły zasłużonego i cenionego artysty - malarza p. prof. **Szczeblewskiego,** jakie wygłosił po otwarciu wystawy.

„Zaszczyt to nielada i splendor niemały, że skromne podwoje Szkoły goszczą p. Wojewodę, **jako uosobienie Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Pomorzu,** p. Generała jako reprezentanta **Jej siły zbrojnej,** p. Delegata jako przedstawiciela **nauki i wychowania,** przewielebnego Księdza, **jako delegata Kurji Biskupiej.**

W imieniu Szkoły i własnem, za wzięcie udziału w uroczystości składam serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać!“

Miło mi jest podziękować wszystkim panom reprezentantom wojskowości, urzędów państwowych i komunalnych, przedstawicielom prasy i ogółowi społeczeństwa za tak liczne przybycie na uroczystość.

Oby ta nić sympatji, jaka **zawiązała się** pomiędzy społeczeństwem a szkołą, zamieniła się na trwałą życzliwość i współpracę **dla rozwoju sztuki, opartej na wzorach rodzimych.**

Niezależnie od zawodu i stanu zamożności umysły wrażliwe i obdarzone intuicją szukają zadowolenia w roztrząsaniu problemów estetycznych, gromadzą dzieła sztuki, doceniają jej wartość...

Pamiętamy, jak w dobie niewoli nazwiska kilku artystów wystarczyły, aby zniweczyć starania zaborców ku zatarciu Polski w pamięci narodów kulturalnych.

Dzieła sztuki są widomemi świadkami tej przyszłości, przemawiają swoim językiem. Jak święty szakal, strzegący sarkofagu Tuthankhamena nie pozwolił wypaczyć ówczesnej sztuki, wykwitu cywilizacji egipskiej, **tak Trygław, Swarożyc - Radogost, Światowid chronił sztukę plemion połabskich i pomorskich jako wykwit cywilizacji słowiańskiej przed zachłannością i zaborczością plemion germańskich.**

Kto zdoła wczuć się w istotę dzieła sztuki, ten intuicyjnie przeniksie **istotę cywilizacji. Wielka tajemnica zamknięta jest w dziełach sztuki i ogromna wartość dla narodu i Państwa.**

Do ogólnego skarbca dorobku narodowego dorzuca Szkoła skromną twórczość własną, **opartą na pierwiastkach rodzimych regjonu pomorskiego.“**

Za zamordowanie nieślubnego dziecka

matka skazana na 5 lat więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasiadła **20-letnia Herta Brudzka,** służąca zatrudniona w jednym z majątków w powiecie kartuskim.

Brudzka jadąc pociągiem w lipcu br. **powiła nieślubne dziecko płci męskiej.** W obawie, że z tego powodu straci posadę i **ze względu na wstyd przed rodzicami,** Brudzka **zabiła** dziecko natychmiast po przyjściu na świat, **uderzając główką niemowlęcia o porcelanowe urządzenie w ustępie,** poczem zwłoki dziecka owinąwszy w papier **wrzuciła po wyjściu z pociągu do stawu.**

Rozprawie wczorajszej przewodniczył wiceprezes S. O. p. **dr. Halski** w asyście sędziów **dr. Jurkiewicza i Tarczyńskiego.** Oskarżał p. **prok. Poleski.**

Sąd po przeprowadzonej rozprawie **uznał winną zabójstwa swego dziecka i skazał Brudzką na 5 lat ciężkiego więzienia.**

80 gr. ładowanie akumulatorów
w firmie
Auto Radjo Skład
Toruń, Mostowa 36.

„ŚWIATOWID“
Ostatnie dni!
Największy arcydźwiękowiec monumentalny świata! Jedyna okazja zachwytu i podziwu!
„Pogromcy przestworzy“
reżyserji Georga Hilla, twórcy „Skrzydlatej floty“. :—: W rolach głównych: Wallace Beery, Konrad Nagel, Dorothy Jordan . Glark Gable.

KRONIKA

Środa
26
października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Darji
Środa Ewaryata

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 26 bm. włącznie dyżuruje w **śródmieściu** apteka Pod Orłem Rynek Staromiejski; **na Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 25 b. m. o godz. 20 — ,,Gwałtu co się dzieje‘‘.

Środa, 26 b. m. o godz. 20 — ,,Dzika pszczoła‘‘.

Czwartek, 27 b. m. o godz. 20 — Koncert bałałajkowy.

Repertuar kin:

Światowid — ,,Pogromcy przestworza‘‘.
Palace — ,,Dobranoc Wiedniu'.
Lux — ,,Wyspa tajemnic‘‘.
Mars, ul. Warszawska — ,,Pocałunek słońca‘‘ i ,,Król stepów‘‘.
Corso — ,,Król cyrku‘‘.

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
POCAŁUNEK SŁONCA
Wesoła komedja z życia pięknej paryżanki w roli głównej: KONSTANCJA TALMADGE.
II. Zapierające dech w piersiach sceny karkołomnego pościgu za bandytami
KRÓL STEPÓW
z GEORGE O'BRIENEM, MARGUERITE CHURCHILL i NOAHEM BEERY.
Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70

Z miasta

— **Srebrne gody małżeńskie.** W ub. niedzielę obchodzili uroczystość srebrnych godów małżeńskich pp. Ksawery i Antonina z Wierzchowskich Zdrojewscy, zamieszkali przy ul. Batorego 11. Jubilatom ,,ad multos annos‘‘.

— **Nowy konsul Rzeszy w Toruniu.** W ub. sobotę złożył Panu Wojewodzie oficjalną wizytę nowomianowany konsul Rzeszy Niemieckiej w Toruniu von Küchler.

Zawalenie się muru przy Rzeźni Miejskiej przed Sądem

Przed tutejszym Sądem Okręgowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa o zawalenie się muru przy Rzeźni Miejskiej.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. dr. **Stachowski**, jako wotanci zasiadali sędziowie S. O. **Łubkowski i Szwarc**, oskarżał podprokurator **Janowicz.**

Po przesłuchaniu oskarżonego Radomickiego budowniczego miejskiego, który do winy się **nie przyznał**, oraz oskarżonego Schmidta, Sąd odroczył rozprawę do dnia 8 listopada br., a to celem wysłuchania wpierw rzeczoznawców lekarzy co do stanu umysłowego oskarżonego Jurkowskiego, w związku z wnioskiem obrońcy mec. Z. Wiśniewskiego.

Propaganda spółdzielczości Tow. Kooperatystów w Toruniu

W Toruniu zawiązane zostało Towarzystwo Kooperatystów. W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu nowopowstałego Towarzystwa, który ukonstytuował się w następującym składzie: Prezesem wybrany został p. mgr. Jan Głębowicz, Naczelnik Wydziału Prawnego i Ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej, obowiązki Sekretarza Zarządu zostały powierzone p. Janowi Bieleckiemu, Dyrektorowi Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, a funkcje Skarbnika objął p. Stefas Pióro, Zastępca Kierownika Oddziału Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Siedzibą Towarzystwa Kooperatystów jest lokal Związku Rewizyjnego w Toruniu, ul. Prosta 18-20, zebrania zaś dyskusyjne, dzięki zezwoleniu władz Pomorskiej Izby Rolniczej, będą się odbywały w sali konferencyjnej Izby.

Jako główne zadanie Towarzystwa Kooperatystów zostało wysunięte przedewszystkiem prowadzenie propagandy idei spółdzielczości na zewnątrz przez wygłaszanie popularnych odczytów dla publiczności, oraz na terenie szkół i organizacyj zawodowych, przez ogłaszanie artykułów propagandowych w prasie codziennej i przez nawiązanie kontaktu z duchowieństwem organizacjami młodzieży, związkami zawodowemi nauczycieli etc.

Na najbliższą przyszłość ustanowiono cały szereg zebrań dyskusyjnych, na których zostaną poruszone sprawy treści ogólnej z dziedziny kooperacji dotyczące ruchu spółdzielczego na Pomorzu.

— **Z Tow. Prawniczego.** Rada Towarzystwa Prawniczego w Toruniu zawiadamia, że dnia 31 b. m. o godz. 18 wygłosi na posiedzeniu naukowem w sali rozpraw karnych Sądu Apelacyjnego p. wiceprezes Sądu Apelacyjnego Klank referat wstępny do części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. Rada Towarzystwa prosi o gremjalne przybycie P. T. Członków. (08756)

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu** zawiadamia członkinie, że herbatki odbywać się będą nie w czwartek jak dotychczas, lecz we wtorek o godz. 18 w świetlicy ZPOK., ul. Łazienna 24. (5789)

— **Z Tow. Kupców Chrześc.** We wtorek, 25 b. m. b. r. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w sali Towarzystwa, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy. Na porządku obrad b. ciekawy referat, który wygłosi p. inż. Dziedziul.Zarząd. (05875)

— **Świetlica Organizacji Przysp Wojsk. Kobiet.** Sekcja świetlicowa Przysp. Wojsk. Kobiet zawiadamia, że Świetlica (ul. Łazienna 24) będzie czynna w poniedziałki i środy od godz. 16—19 dla członkiń hufców szkolnych oraz w piątki od godz. 19—21 dla członków hufców pozaszkolnych. (07556)

— **Klub Pań przy Org P. W. K.** zawiadamia wszystkie członkinie klubu, że wieczory towarzyskie Klubu Pań będą się odbywały w środy o godz. 20. Pierwsze zebranie w dniu 26 b. m. ul. Łazienna 24. (07557)

— **Zebranie Koła toruńskiego Z0KZ.** odbędzie się dzisiaj w lokalu ZOKZ. ul. Kopernika 7 o godz. 19.30.

— **Sekcja Towarzystwa Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Koło lokalne w Toruniu** urządza dorocznym zwyczajem lekcje nowoczesnych tańców dla pp. oficerów i ich rodzin oraz dla pp. urzędników i gości wprowadzonych. Zgłoszenia

JEGO KAPRALSKA MOŚĆ

przyjmuje do 1 listopada r. b. gospodarz Kasyna Garnizonowego w miejscu oraz administracja ,,Dnia Pomorskiego‘‘. Lekcje rozpoczną się w połowie listopada r. b.

— **Heljasz w Toruniu.** Bawi w naszem mieście Zygmunt Heljasz, członek naszej ekipy olimpijskiej, który ostatnio odniósł szereg pięknych sukcesów w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Pradze i Wiedniu. Heljasz posiada oficjalne mistrzostwo świata w rzucie kulą. Dodać należy, że Heljasz jest długoletnim członkiem ,,Warty‘‘.

— **Zwyrodnialcy.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym niejakiego Pawłowskiego za uprawianie kazirodztwa, oraz niejakiego Józefa S. za zniewolenie małoletniej. Po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono ich do Prokuratora Sądu Okręgowego.

— **Zgony.** Dnia 24 października 1932 r. zmarli w Toruniu: Tadeusz Mikołajewicz, ur. 5. 10. 1932 r.; Aleksander Nowak, ur. 11. 10. 1932 r.

Dzień misyjny w Toruniu

W ub. niedzielę, jako w ,,dniu misyjnym‘‘ odbyły się uroczyste zebrania parafjalne, poświęcone sprawom misyjnym.

Zebranie misyjne, urządzone staraniem parafji N. P. Marji, odbyło się po południu pod przewodnictwem ks. prob. Pączka w sali ,,Ogniska‘‘ przy ul. Szosa Chełmińska. Na program składały się produkcje dozoru kościelnego, referaty, deklamacje i t. d.

W tym samym czasie odbywały się zebrania misyjne w ,,Strzelnicy‘‘, urządzone przez parafję św. Jakóba i w ,,Ognisku‘‘ przy ul. Bażyńskich przez par. Chrystusa Króla na Mokrem.

„Palace“
Dziś ostatni raz!
Największy i najmilszy przebój sezonu.
„Dobranoc Wiedniu“
Przepiękny romans miłosny z życia dawnego Wiednia. W rol. głównych: urocza **Anna Neagle i Jack Buchanan.**
Pamiętny książę-fryzjer z „Monte-Carlo“



Ramon Novarro w swoim najnowszym filmie "Syn Indyj", widziany okiem amerykańskiego karykaturzysty.

Premjera tego ciekawego filmu z życia Indyj odbędzie się wkrótce w kinie Światowid.

Przed zamknięciem Wystawy Przeciwalkoholowej

Przypominamy w ostatniej chwili, że dziś we wtorek 25 bm. zwiedzić można wędrowną Wystawę Przeciwalkoholową.

Dla uniknięcia natłoku publiczności podajemy, że przedpołudniem zwiedza wystawę młodzież szkolna, popołudniu od 4 — 6-tej wojsko, od 6 — 8 szersza publiczność. Wykład i objaśnienie wystawy rozpoczyna się zawsze o pełnej godzinie.

Przy tej sposobności podajemy do wiadomości, że do Komitetu Honorowego wystawy raczył łaskawie przystąpić także p. dyr. Dutkowski (Gimn. Państw. im. M. Kopernika), którego nazwisko przez niedopatrzenie nie zostało umieszczone.

Jaką będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 25 b. m.: wzrost zachmurzenia aż do deszczów później pogoda zmienna. Chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste, a na wybrzeżu nawet gwałtowne wiatry zachodnie.

Wieczory teatralne
„Dzika Pszczoła”
Komedja w 3-ch aktach Ludwika Hieronima Morstina

Sobotni wieczór dał publiczności teatralnej mnóstwo przemiłych niespodzianek. Przedewszystkiem komedja Ludwika Hieronima Morstina „Dzika Pszczoła" jest utworem o bardzo wysokiej wartości artystycznej, o dużych walorach w strukturze scenicznej, a ponadto niezmiernie ciekawa ze względu na poruszane w niej zagadnienia z naszego, dzisiejszego życia.

Czego bo tam niema?

Jest sport, komunizm, bezrobocie, idee socjalne i społeczne, nowoczesna pedagogika, no i naturalnie największe zagadnienie wszystkich wieków — miłość, i wszystko co się w tem słowie mieści, odczuwane przez ludzi dzisiejszych, nowoczesnych.

Jednem słowem, kawał życia, że tak powiem, dnia dzisiejszego, podany w sposób, zlekka przypominający Ibsena, ale bez jego ponurości. Autor patrzy na to życie z jakiegoś zewnętrznego punktu obserwacyjnego, i na to rojowisko ludzkie spogląda z zainteresowaniem, jak pszczelarz, kiedy bada życie i prace pszczółek w ulu, ale czyni to z pobłażliwym uśmiechem filozofa, dla którego życie składa się z interesujących zjawisk, ani pięknych ani brzydkich, dobrych czy złych, ale zawsze godnych spojrzenia, i przedewszystkiem — uśmiechu.

Nic więcej tylko uśmiech.

Autor każe stworzonym przez siebie postaciom przeżywać głębokie konflikty, problemy psychologiczne, patrzy jak się męczą i nie wiedzą sobie rady — i uśmiecha się. Od siebie nie daje żadnego rozwiązania, żadnej tezy — owszem: i tak wszystko „pozostanie po staremu", kurtyna zapadnie na końcu zawsze, zarówno, co się tam przed jej zapadnięciem wydarzyło.

Że jednak wszystko to podane jest w formie niezmiernie zajmującej, owiane czarem szczerej, nieprzepartej poezji, więc całość fascynuje i przykuwa uwagę, napiętą silnie od początku do końca.

„Dzika Pszczoła" to najlepsza komedja już nie od tygodni, ale od miesięcy w teatrze naszym.

I to była pierwsza niespodzianka.

Druga: Wystawa sztuki. Poziom artystyczny wnętrza bardzo wysoki, dekoracja doborem barw i ich stonowaniem niezmiernie interesująca, nowoczesna, a wytworna, miało się naprawdę wrażenie Europy. Przez otwarte drzwi w głębi widziało się sosnę w parku, przepysznie namalowaną.

Okazuje się, że *Karniej*, nasz nowy dekorator teatru jest artystą wysokiej klasy i nabytkiem dla Torunia bardzo pożądanym.

A trzecia niespodzianka:

Zespół grał tym razem doprawdy pierwszorzędnie i dał widowisko tak kulturalne, że zadawalniał gusty nawet wybrednych bywalców teatralnych. Stanowczo linia rozwoju artystycznego poszła w sobotni wieczór wzwyż, i tylko życzyć sobie możemy, żeby w dalszym ciągu poziom ten się wznosił.

Józef Cornobis z pana Eustachego stworzył postać bardzo miłą, inteligentną i kulturalną, głos jego wyjątkowo dobrze stonowany, a każdy jego ruch opracowany starannie, jednem słowem rola dobrze zanalizowana i z dużem przejęciem wykonana.

Jan Lenczewski — który jeszcze nigdy roli nie zepsuł — i tym razem stanął na wysokości zadania, głębsze momenty psychologiczne w roli Olendzkiego podkreślił umiejętnie i dyskretnie.

Kapitalny był *Ilcewicz*, jako typowy małomiasteczkowy eskulap omnibus, z gębą, nigdy nie wiadomo, czy zarośniętą, czy tylko nieogoloną i z wiecznym grymasem niezadowolenia i nieodzownym, a koniecznie krzywo osadzonym cwikierem na nosie.

Niemniej *Stanisław Jaworski*, który już był na najlepszej drodze do maniery, podniósł się przecież i dostroił do wysokiego poziomu całości.

Jejde jako ksiądz miał dużo charakteru, a *Gliński* jako prezydent miasta był właśnie takim, jakim go w trzecim akcie nazwano, czyli takim jakim miał być.

Stanisław Mrożewski, okazał dużo zrozumienia roli — w wykonaniu brak jeszcze formy.

Z kobiet na plan pierwszy wysunęła się *Hanna Małkowska*. Od dawna nie miała tak dobrej maski — a grała z głębokiem odczuciem, z szczerym sentymentem i dużą inteligencją.

Porębska energicznie walczyła z sobą, by nie powtarzać dawnych swoich typów, no i zdaje się, że autor byłby z niej zadowolony.

Wanda Łuczycka przejęta była do głębi swoją rolą, oddała jej psychologję z dostateczną precyzją, aczkolwiek brak jej beztroskiej naturalności w poruszaniu się na scenie.

Pomniejsze role wykonano dobrze. Całość była doskonale sharmonizowana — zdaje się dzięki reżyserji Hanny Małkowskiej — i oto czwarta niespodzianka. Małkowska po raz pierwszy stanęła przed nami jako reżyser — a spełniła swoje zadanie dodatnio.

Publiczność niemilknącemi oklaskami dała wyraz swemu zadowoleniu.

„Dzika Pszczoła" na scenie naszej była w całości dziełem szczerej sztuki — i skutkiem tego ma powodzenie zapewnione. *Rdzawicz.*

Więcej optymizmu gospodarczego

Wielkie zebranie informacyjne BBWR. w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, ub. niedzieli odbyło się w Bydgoszczy przy wypełnionej sali „Strzelnicy" wielkie zebranie informacyjne B. B. W. R., na którem p. **senator Ohanowicz** z Poznania wygłosił dwugodzinne przemówienie o aktualnej sytuacji gospodarczej w Polsce.

Zebranie zagaił prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. p. inż. **Lisiecki,** wygłaszając przy tem słowo wstępne. Zkolei p. senator Ohanowicz przystąpił do swego wykładu, który podajemy w poniższem streszczeniu:

Najpoważniejszemi sprawami, jakie zaprzątają obecnie wszystkie rządy świata, są niewątpliwie zawiłe kwestje gospodarcze. Świat pogrążył się w ciężkim kryzysie, a najwybitniejsi ekonomiści, od lat szukają sposobu na złagodzenie jego skutków przez wprowadzenie w życie kardynalnych zasad równowagi finansowej i stabilizacji cen surowca.

Brak zgodnej współpracy państw, które otoczyły się murem celnym, zamknęły ruch dewizowy, uniemożliwiły emigrację i t. d. — nie wróży rychłego zażegnania kryzysu, a najlepszym dowodem tego jest chyba ostatnia konferencja w Stresie, która nie dała żadnych efektywnych wyników.

Wspomniane wyżej przyczyny zachwiały podstawami ekonomicznemi szeregu krajów, wprowadzając zupełną dezorjentację ustroju finansowego na świecie. Zawierusze tej oparło się dotąd zaledwie sześć państw (Holandja, Belgja, Francja, Włochy, Polska i Szwajcarja), które nie odstąpiły od parytetu złota. Dużo się mówi i czyta o bogactwie Francji, która znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, iż tonie formalnie w strugach złota. Z tego powodu często słyszy się głosy krytykujące stanowisko i wpływy władz polskich, nie mogących jakoby uzyskać pożyczki od naszej bogatej sojuszniczki francuskiej.

Wyjaśnienie tych trudności jest bardzo proste. Masy złota zdeponowane w Banku Francuskim, przedstawiające wartość około 100 milj. dolarów — nie są bynajmniej własnością obywateli francuskich. Jest to lawina złota, która „straciła nerwy" i przerzuca się ustawicznie w popłochu z jednego państwa do drugiego, by ulokować się kolejno, czy to w skarbcach francuskich, czy to w holenderskich, belgijskich i t. d.

Podobny kapitał przejściowy nie jest błogosławieństwem, lecz często nieszczęściem kraju, w którym obrał sobie chwilowe locum. Tłumaczy to dobitnie konieczność utrzymywania pogotowia w postaci zapasów walutowych, które unieruchamiają w bankach olbrzymie kapitały, dochodzące do 80 proc. wkładów. Udzielanie w tych warunkach kredytów zagranicy jest wykluczone — i jakże Polska liczyć może obecnie na większą pożyczkę od Francji, skoro nawet Marsylja, a więc miasto czysto francuskie nie mogła uzyskać koniecznej pożyczki od Banku Francuskiego, lecz musiała zabiegać o nią aż w Holandji.

Trudności podobnych o podłożu kryzysowem jest niepomiernie dużo i jest pewnikiem, że żaden rząd na świecie nie potrafi zwalczać kryzysu, lecz zrobi już wiele, jeśli uda mu się kryzys złagodzić.

Zachodzi teraz pytanie, czy wysiłki naszego Rządu w sprawie złagodzenia kryzysu są dostateczne i czy program Rzadu wyczerpał już wszystkie dostępne możliwości w tym kierunku.

Dla oceny wartości jednego programu, należy zapoznać się z innemi programami. W Polsce niema wyboru między programami, jest bowiem tylko jeden program rządowy, i to dziś zupełnie jasny. Opozycja twierdzi, iż posiada swój program naprawy stosunków gospodarczych, lecz go nie zdradzi, albowiem nikt inny, tylko ona sama może wprowadzić go w życie (oczywiście z chwilą dojścia do władzy). Skoro ten program jest zakonspirowany, trudno porównać go z programem rządowym i trzeba tylko wyrazić zdziwienie, że tak „doskonały" elaborat trzyma się w ukryciu.

Idąc po linji twierdzeń opozycji, że w Polsce nic się nie robi dla złagodzenia kryzysu, spróbujmy wyobrazić sobie, jakie byłyby dziś następstwa tej wmaw. bezczynności i braku programu — i jak przedstawiałaby się wówczas sytuacja gospodarcza w Polsce: Rząd nie obniża wydatków — powstaje olbrzymi deficyt. Deficyt pociąga za sobą inflację. Inflacja trwałaby u nas bardzo krótko (3 do 4 tygodnie) i spowodowałaby niesłychany wzrost cen. Przeżylibyśmy katastrofę w najgroźniejszej postaci, gdyż trzebaby było ponownie stabilizować walutę i to kosztem najszerszych mas pracowników. Zubożałe dziś rolnictwo przestałoby wogóle istnieć i przemysł zlikwidowałby się automatycznie.

Jeśli sytuacja nie jest obecnie w takim stanie, to najlepszy dowód, że stało się to dzięki zdecydowanym pociągnięciom Rządu, który kosztem wielkich wysiłków i wielkiej pracy utrzymał — a) stałość waluty, b) równowagę budżetową i wreszcie wpływa na równowagę cen, regulowanie spraw kartelowych i t. d. Rezultaty akcji Rządu w sprawie obniżenia kosztów produkcji są już dzisiaj zupełnie wyraźne, a dalsze zabiegi w kierunku przywrócenia opłacalności warsztatów pracy, każą wróżyć rychłą poprawę i w tym względzie. Pozatem — władze centralne zmierzają do reformy podatków i świadczeń społecznych, zmodyfikowania podatku przemysłowego, (który z czasem ma być skasowany), uregulowania spraw ubezpieczeń społecznych i innych, najżywotniejszych zagadnień, z jakiemi styka się codziennie życie.

Jest rzeczą jasną, iż program rządowy wtedy może liczyć na powodzenie, jeśli zostanie poparty przez społeczeństwo. Całą pracę wielce utrudnia nieżyczliwa, a często demagogiczna krytyka. Zwalczanie skutków kryzysu nie zależy bowiem od objektywnych zdań, lecz od subjektywnego nastroju społeczeństwa. Na zachodzie nastroje kryzysowe słabną, ludzie zaczynają wierzyć w odprężenie sytuacji i zbliżającą się poprawę. Oby otucha ta opanowała również nasze społeczeństwo i uzbroiła je w cierpliwość i wytrzymałość nerwów. Do dzisiaj mamy bilans handlowy czynny. Eksport minimalnie zmniejszony, bezrobotnych mniej, aniżeli w małej Austrji. Organizm państwowy jest zdrowy i łatwiej — jak widać — przezwycięża tę chorobę niż stare państwa o doskonałych — zdawałoby się — organizacjach — społecznych i tradycjach ekonomicznych.

Jeśli minie kryzys światowy, Polska najszybciej powróci do normalnego stanu i rozkwitnie gospodarczo.

* * *

Przemówienie p. senatora Ohanowicza, ujęte w nader przystępną dla licznych słuchaczów formę, spotkało się z rzęsistemi oklaskami. W imieniu obecnych p. prezes Lisiecki wyraził podziękowanie p. senatorowi, solwując tem zebranie.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 25 października br.

Warszawa 11.50 Komunikat Głównej Wojsk Stacji Met. dla komunikacji lotniczej 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa 12.10 Płyty 13.20 Urzędowy komunikat PIM. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16,00 „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki 16 15 Odczyt dla nauczycieli (z cyklu organiz. przez Min W. R. i O. P.) pt. „Rodzina i świat społeczny" wygł. p. H. Radlińska 16,30 Płyty. — 16 40 Odczyt z Krakowa 17.00 Popoł koncert symf. w wyk. ork. Filhm. Warsz. pod dyr. G Fitelberga 18.00 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości. 19.15 Kom. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze" wygł. p. J. Płatek. 19.30 Feljeton muz z Krakowa. 20.00 Koncert popul. Wyk. Ork. PR. pod dyr. J. Ozimińskiego. M. Mokrzycka (sopr.), M. Janowski (tenor) i L. Urstein — (akomp.) 1a) W. A. Mozart. 21.00 Wiadomości sportowe. 21,10 Dalszy ciąg koncertu 22.00 Kwadrans liter: Opowiadanie Kl. Junoszy — Szaniawskiego pt. „Grabarz książek". 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Urzędowy komunikat P. I. M. i komunikat policyjny. 23,00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Środa, 26 października.

Warszawa 11.50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa 12.10 Płyty. 13.20 Urzędowy komunikat PIM 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.55 Kronika harcerska, 16,00 Program dla dzieci: a) pogad. prof. St. Sumińskiego pt. „Czy się sójka wybiera za morze?" b) „Kocie łapki" pogawędka prof. Al. Janowskiego 16.25 Płyty Muzyka jazzowa 16,40 Odczyt. 17.00 Koncert z płyt gram. 17.40 „Międzynarodowe badania zagadnienia pracy kobiet", wygł. posłanka E. Waśniewska. 18,00 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości. 19,15 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — korespondencję bież. omówi inż. W. Tarkowski 19.30 Feljeton literacki pt. „Wyspiański — narodu żywe słowo", wygł. p. Wł. Zawistowski.— 20,00 Piosenki w wyk. Zespołu Wokalnego „Te 4". 20.30 Recital fortep. Iso Elinsona, 21.20 Wiadomości sportowe, 21,30 Arje i pieśni w wyk. Jadwigi Lachowskiej. Akomp. L. Urstein. 22.00 „Na widnokręgu". 22,15 Audycja radjowo-filmowa w wyk. na aparaturze fotocelowej wyrobu firmy Natavis. 22.40 Odczyt w języku nowogreckim pt. „Podróż z Aten do Krakowa", wygł. p. Śliziński. 23.00 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny 23.05 Muzyka taneczna.

NOWE FUTRO

Moryc chwali się nowem futrem:
— Hipek, co ty mówisz do tego futra?
Na to Hipek:
— Futro, futro, ty jesteś na kredyt.

Kula armatnia w starych murach zamku gniewskiego

Przy rozbiórce części starego muru obronnego zamku pokrzyżackiego w Gniewie, znaleziono żelazną kulę armatnią średnicy mniej-więcej 10 cm. Kula tkwiła w murze na głębokości pół metra. Z jakiej wojny, czy też z jakich czasów wymieniona kula pochodzi, nie ustalono. Kwatermistrz 65 pp. w Gniewie p. kpt. Dąbrowski, znalezioną kulę oddał miejscowemu muzeum gimnazjalnemu.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 24 X. 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,25—123,9
Białogród	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	359,45—358,55
Kopenhaga	—
Londyn	29,95—29,80
Nowy York	8.908—8.888
Nowy York telegr.	8.913—8.893
Paryż	35,10—35,01
Praga	26.40—26.34
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,50—172,07
Włochy	45.65—45,43
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.05

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 24 X 1932 r

Żyto	14,90—15,10
Pszenica	—
Jęczmień	17,00—18.50
„ zwycz prz.	14.75—15,00
Owies	15,00—15,25
Mąka żytnia 65%	23,50—24,50
„ pszenna 65%	37,25—39,25
Otręby żytnie	23,00—24.00
„ pszenne	—
Rzepak	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 24 X. 1932

Pszenica nowa	196—198
Żyto nowe	154—156
Jęczmień browar.	172—182
Jęczmień przem. pastewny	164—171
Owies marchijski	133—137
Mąka pszenna	24.25—27.70
Mąka żytnia 70%	19,25—22.70
Otręby pszenne	9.00—9.50
„ żytnie	8,25—8.75
Groch Victoria	22.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.0
Groch pastewny	14.00—17.50
Wyka	—
Peluszka	—
Kuchy lniane	—
Wytłoki suche kraj.	—
Wytłoki Soya H.	10.20—11.00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 24. X. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacj. odbiorcza.

Pszenica dworska 126/7 ft	23.50—24.50
Pszenica targowa 124/ ft	23.50—24.00
Żyto	13.75—14.75
jęczmień dworski 115/16 ft.	14.50—15.50
Jęczmień targowy 109 ft	13.50—14.00
Owies	13.75—14.25
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	10.75—11.25
Otręby pszenne	10.75—11.25

tendencja zniżkowa

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „**Dzień Pomorski**", „**Gazeta Morska**", „**Dzień Grudziądzki**", „**Gazeta Gdańska**", „**Dzień Bydgoski**", **na listopad i grudzień** 1932 r. i prosze należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

mię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) „**Dzień Pomorski**", „**Gazeta Morska**", „**Dzień Grudziądzki**", „**Gazeta Gdańska**", **Dzień Bydgoski**" za **listopad i grudzień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „**Dzień Pomorski**", „**Gazeta Morska**", „**Dzień Grudziądzki**", „**Gazeta Gdańska**", „**Dzień Bydgoski**", na **miesiąc listopad** 1932 r. i prosze należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „**Dzień Pomorski**" „**Gazeta Morska**", „**Dzień Grudziądzki**", „**Gazeta Gdańska**", „**Dzień Bydgoski**" za **miesiąc listopad** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

METALE:

Blachy, pręty, rury, druty, miedziane mosiężne, tembakowe, aluminiowe, ołowiane i inne. Blachy białe angielskie

Ołów, cyna i inne surowce.
Szmerglowe wyroby
NAXOS-UNION:
tarcze — pilniki — papiery — płótno — proszki — osełki.

„POLTHAP"
Polskie Towarzystwo Techniczne dla Handlu i Przemysłu
Sp. z ogr. odpowiedzialnością
Warszawa, ul. Pańska 83, dom własny
Telefony: 330-65, 695-77 i 209-27.

KTO

nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

otrzyma los

do I. klasy 26-ej Loterji Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu do **P. K. O. za Nr. 18 607** należności za **ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł.** Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana **miljon** zł. Ciągnienie I. klasy już od 17 listopada 1932 r. **Uwaga!** Do każdego losu kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru. Adresować: **Kolektura Loterji Państwowej Nr. 757 Warszawa, Marszałkowska 58** m. 34.

7423

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 października o godz. 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: obraz, zegar, kredens; o godz. 14 przy ul. św. Jerzego 54: kanapę, szafę do rzeczy, imadła, motory elektryczne, transmisję, kowadła i inne; o godz. 14,30 przy ul. Wielkie Garbary 27: kompletne urządzenie kawiarni. 7588

Chrzanowski, komornik sądowy.

2583/32

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie „Bławat" Orcholski i Rosiński, Toruń, wpisano, że Władysławowi Orcholskiemu udzielono prokury z tem, że podpisuje akty łącznie ze spólnikiem Bronisławem Rosińskim. 7587

Toruń, dnia 8 października 193 2r.

Sąd Grodzki.

482

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano pod liczbę 1070: L. Skalska i spółka, Fabryka wyrobów drzewnych i budowy wozów w Toruniu, Prosta 22. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 31. 3. 1932. Każda spólniczka upoważniona jest do zastępowania spółki. Spólnikami są Erna Skalska i Liselota Skalska z Torunia, ul. Prosta 22. 7586

Toruń, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

481

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 26. 10. rb. o godz. 9,30 przy ul. Pl. Poznański 6, sprzedam za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Ideal". 7593

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2319/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26. 10. rb. o godz. 3 popoł. sprzedam w Solcu Kujawskim, Przyłubie 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: samochód kompl., 5 warchlaków, maciorę prośną i knura. 7590

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2077/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 25. 10. rb. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 188 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 umywalkę, 2 nocne stoliki, 1 stojak do rzeczy, 1 maszynę do szycia. 7591

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

2090/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 26. 10. br. o godz. 9 przy ul. Św. Trójcy nr 9 sprzedam za natychmiastową zapłatą: kanapę obitą skórą, fotel dębowy, 1 biurko. 7599

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2320/8

Licytacja.

Urząd Celny w Gdyni będzie sprzedawać w drodze publicznego przetargu dnia 6. 12. 1932 r. o godz. 10 towary, od których nie uiszczono należności celnych ak to: samochody, opony i wkładki samochodowe, aparaty elektromedyczne, akumulatory, gramofony, patefony, rowery, celuloze, części maszyn, wyroby introligatorskie, skóry mokre solone, szmaty wełniane, worki jutowe, śliwki suszone, miąższ owocowy, kawa surowa, herbata, pieprz oliwa jadalna, masło sardelowe, kakaowe ziarnka, sardynki i wiele innych towarów. Przetarg odbędzie się w składach celnych w porcie. Bliższe dane o rodzaju towaru i cenie wywołania, podane zostaną w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym na tydzień przed licytacją.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wyrzysku podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 października br. o godz. 10 w Nakle przy ul. Rynek 6 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wyszczególnionych przedmiotów celem uregulowania zaległych należności podatkowych:

12 skrzyń makaronu, 7 skrzyń sidolu, 1 kasa ogniotrwała, 1 maszyna do pisania „Adler", 4 biurka, 2 regały do akt, 5 przeseł, 1 powózka czarna lakierowana, 1 wóz roboczy, 1 powóz, 2 konie gniade z półszorkami, 5 regałów składowych, 2 kramnice, 1 oszklona szafa składowa, 1 aparat do kawy, 1 duża waga bez ciężarków, 1 worek ryżu, 1 półciężarówka „Chevrolet", zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą pół godziny przed licytacją na miejscu sprzedaży. 7589

Wyrzysk, dnia 22 października 1932 r.

Urząd Skarbowy w Wyrzysku.

WĄBRZEŹNO

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 26 października br. o godz. 4,30 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Antoniego Kitowskiego w Radowiskach: powózkę. 7584

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

947/32

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 26 października br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jakóba Nadolnego w Dębowejłące: pół stoga żyta. 7583

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

475/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 października br. o godz. 4 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Piotra Gutkowskiego w Wielk. Radowiskach: źrebaka, 2 cielęta i 21 gęsi.

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

292/32 7582

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 października br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Zaka w Ryńsku: 2 tuczniki a 150 ft. 7581

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

1600/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 października rb. o godz. 3 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Witolda Wilamowskiego w M. Radowiskach: 5 ctr wymłoconej koniczyny. 7580

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

359/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 października rb. o godz. 10,30 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juljana Przystalskiego w Niedźwiedziu: 55 fur żyta niewymłoconego.

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

1424/32 7579

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 października rb. o godz. 3 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka i Franciszki Błażyńskich w Bągarcie: 10 ctr pszenicy i 25 ctr żyta. 7578

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

493/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 października rb. o godz. 2,30 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Szczodrowskiego w Bągarcie: 12 klaft torfu, zbiór z 2 mórg żyta i zbiór z 8 mórg jęczmienia. 7577

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

138/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 października rb. o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. F. Schipnawskiego w M. Radowiskach: dryling, karabin przerobiony i bufet restauracyjny. 7576

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

1815/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 października rb. o godz. 12,30 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie: krowę. 7575

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

3549/32

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 26 października rb. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Lewandowskiego w Kurkocinie: bryczkę, 3 jałówki i 6 tuczników. 7574

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

1769/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 października rb. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Ottona Howego w Niedźwiedziu: powózkę. 7573

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

294/32

WRÓCIŁEM 7595
Dr. DZIEMBOWSKI

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni

podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca br. **płaci na rachunkach wkładów oszczędnościowych następujące stawki:**

		złote	złote w złocie
wypowiedzenie	dzienne	6%	5%
„	miesięczne	7%	6%
„	kwartalne	8%	7%
„	półroczne	9%	8%
„	roczne	9—10%	9%

Jednocześnie Zarząd Kasy zwraca się do wszystkich pracodawców, aby zechcieli szerzyć propagandę oszczędności wśród swych pracowników, odkładając na książeczkę oszczędnościową danego pracownika pewne kwoty od wypłaconych poborów. Odnośne formularze można otrzymać **w Sekretarjacie Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni, Skwer Kościuszki, narożnik Świętojańskiej.**

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 27. 10. br. o godz. 9 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Kłódce u p. Teofila Kucy: 1 parę półszorków wyjazdowych; o godz. 11 w Rywałdzie u p. Lubomskiego: 66 centnarów żyta; o godz. 12 w Gołębiewie u p. Poznańskiego: 150 centnarów żyta.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

499

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 26 października br. o godz. 9,45 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 29: maszynę do pisania; o godz. 10 przy ul. Wybickiego 47: 200 ctr węgla; o godz. 12 przy ul. Dworcowej u p. Kausa spedytora rzeczy znajdujące się na przechowaniu i to: szafę do rzeczy, 3 stojaki do kwiatów i 5 krzeseł. We czwartek, dnia 27 października br. o godz. 10 sprzedawać będę w okolicach Radzyna: większą ilość zboża i różne meble, — zbiórka licytantów w hotelu w Radzynie.

Maćkowiak, kom. sądowy w Grudziądzu.

198

Z prawami szkół państwowych 7045
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

W firmie **„TĘCZA"** TORUŃ
ul. Mickiewicza 112
cena chemicznego czyszczenia **płaszcza jesiennego 8 zł.**

Solidne i eleganckie futro męskie
ciemne, na średnią figurę, zupełnie jak nowe, sprzedam zaraz za gotówkę. — Zgłoszenie do „Dnia Pom." Toruń pod Eleganckie 500.

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do zycia, patefony, futra, motor elektryczny, elektroluxu do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.
„OKAZJOPOL"
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu 6993

Sprzedam
lub zamienię na dom, folwark 300 morgowy. Budynki nowe luksusowe. Dom willa 10 pokoi, centralne ogrzewanie. Ziemia buraczana, drenowana. 13 koni, 25 sztuk bydła, 30 świń, inwentarz martwy nadkompletny, cena 135,000 zł. Hipoteka 40,000 reszta gotów. „Polonja" tel. 210, Grudziądz Plac 23 Stycznia 28. 787.

Zgubiony
dowód osobisty wydany przez Starostwo w Gniewie na nazwisko Jan Błoński unieważniam 516

Dziczyznę, kuropatwy, bażanty, zające, rogacze itd. 7525
kupujemy w każdej ilości, po najwyższych cenach.
Leon Urbanowski i Syn
DOM EKSPORTOWY, Bydgoszcz, Kwiatowa 9 telefon 14-26
Magazyn — Szpichlerna 4 (przy moście teatralnym).

Oksefty od wina białego i **beczki** od oleju jadalnego kupuje
Antoni Piliński, Bydgoszcz. 7540

Dwa domy
naprzeciw teatru z powodu śmierci do sprzedania. — Wiadomość: Toruń, Słowackiego 19-21 m. 1. 7596

Komfortowe
mieszkanie 8-pokojowe, piętrowe, ogrzewanie centralne, przy ulicy Mickiewicza 25, do wynajęcia od 15 listopada. Informacje Toruń, Mickiewicza 18 II p. 7597

Dwa pokoje
umeblowane z kuchnią od 1/XI. wynajmę. Toruń, ul. Sienkiewicza 9. 7572

Słoneczny
ciepły pokoik tanio do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 33. m. 6. 7569

Pokój
umeblowany zaciszny, ciepły z używaniem łazienki, telefonu wynajmę. Adres — w „Dniu Pomorskim" Toruń Szeroka 11, 7246

TAPETY
ceny zniżone znacznie
Farby 6851
Lakiery
Pokosty i t. p.
poleca
Jan Kapczyński
TORUŃ, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Garderobę
męską i damską oraz przeróbki i reparacje wykonuję solidnie i tanio
AL. IWAŃSKI
Toruń, Różanna 1. I. [7082

Kupię
okazyjnie wannę i piecyk gazowy oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 7570

Nauczycielka
rutynowana z kilkoletnią praktyka przyjmie posadę od 1. XI. br. Łaskawe zgłoszenia Dzień Pomorski Toruń, Szeroka 11 pod L. 7513.

Poślubię
wdowca starszego, kulturalnego, mającego kilkoro dzieci. Jestem wykształcona, gospodarna, przystojna Oferty do Dnia Pomorskiego Toruń, Szeroka 11 pod 7513.

Zwózki Transport mebli Przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 4505
Żeglarska 3. telef. 909

Ładny
umeblowany pokój do wynajęcia. Toruń, Mostowa 14 lewo. 7534

Pokój umebl.
od zaraz wynajmę solidn. panu Bankowa 4 II. Toruń.

7451 **DRUKI**
tanio i spiesznie
Władysław Kulerski
Tel. 330-Grudziądz-Pańska 19

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W wtorek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
TANI WTOREK!
Nieodwołalnie ostatni raz.
„Gwałtu co się dzieje"
Komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.
Ceny najniższe od 30 gr. do 2,— zł.

W środę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Dzika pszczoła"
Komedja w 3 aktach L. H. Morstina
Leg. zniżk. 33 proc.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20,15
Jedyny występ rosyjsk. artystycznego zespołu
bałałajkowego
pod dyr. księżnej Elżbiety Gagarinowej
Ceny normalne leg. zniżk. 25 proc.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
Przedstaw. dla wojska
„Dzika pszczoła"
Komedja w 3 aktach L. H. Morstina
Abonam. i passe-partout.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Mussolini na trybunie

Włochy pozostaną w Lidze Narodów

W obecności przeszło 200 tysięcy słuchaczy wygłosił w Turynie Mussolini wielką mowę z okazji 10-lecia faszyzmu. W mowie tej szef rządu włoskiego poruszył zasadnicze zagadnienia polityki zagranicznej. Przedewszystkiem Mussolini zwrócił się z apelem do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, aby nie niweczyły pomyślnych skutków konferencji lozańskiej. Przechodząc do spraw rozbrojeniowych, Mussolini podkreślił znaczenie propozycyj włoskich. „W tem mieście granicznem, które nie obawiało się wojny — oświadczył Mussolini — stwierdzam, że Włochy pragną pokoju, pokoju prawdziwego, opartego na zasadzie sprawiedliwości. Tylko taki pokój może przywrócić Europie zachwianą równowagę". Nawiązując do agitacji antyfaszystowskiej zagranicą, premjer wskazał na loże masońskie, które uważają istnienie Włoch faszystowskich za niesłychany skandal.

Mussolini następnie podkreślił, że Włochy nie mają zamiaru występować z Ligi. Organizacja genewska przeżywa obecnie ostry kryzys i dlatego podobny krok byłby tembardziej niewskazany. Decyzje Ligi na Dalekim Wschodzie i w Ameryce pozostają tylko słowami. Jest to potwierdzeniem faktu, że Liga może działać skutecznie jedynie w granicach Europy i, że wraz z odległością zalecenia jej tracą na sile. Czynione są wysiłki, aby uwolnić Ligę od tego charakteru uniwersalnego, który przerasta jej siły. Mussolini wyraził przekonanie, że współpraca 4-ch wielkich mocarstw jest możliwa.

W końcu swego przemówienia Mussolini zaznaczył, że żądania niemieckie w dziedzinie zbrojeń są słuszne (?), ale podkreślił zarazem, że dopóki trwa konferencja rozbrojeniowa, Niemcy nie mogą żądać prawa zwiększenia zbrojeń. Gdyby jednak konferencja rozbrojeniowa rozchwiała się, Niemcy mogłyby uzależnić dalsze pozostanie w Lidze od spełnienia swych postulatów zbrojeniowych.

Turyńska mowa Mussoliniego w świetle niemieckiem

Berlin, 25. 10. (Pat). Omawiając mowę Mussoliniego, wygłoszoną w Turynie, „Germania" wskazuje na zgodność poglądów Włoch i Anglji.

Przestroga skierowana przez Mussoliniego w stronę Niemiec, aby nie rozpoczynały zbrojeń przed decyzją konferencji rozbrojeniowej, powinna wreszcie rozwiać — pisze dziennik — bajki o tem, że Włochy popierały niemieckie tezy w kwestji równouprawnienia.

„Pochody głodnych"

3000 komunistów maszeruje na Londyn

Londyn, 25. 10. (PAT). Ze wszystkich miast położonych w promieniu 30 mil dookoła Londynu nadchodzą wiadomości o zbliżających się w kierunku miasta pochodach głodnych, zorganizowanych przez komunistów. Wszystkie te pochody mają przybyć do Londynu we czwartek rano. W ciągu całego czwartku mają się odbywać demonstracje bezrobotnych w całem mieście. Przybywający mają żądać wysłuchania ich postulatów przez izbę gmin, co może stać się powodem poważniejszych zaburzeń. Policja londyńska czyni na czwartek specjalne przygotowania, aby zapobiec rozruchom.

Maszerujących bezrobotnych, którzy znajdują się od kilkunastu dni w drodze, jest około 3.000 osób. Przybycie ich do Londynu może spowodować szeroko zakrojoną akcję demonstracyjną wraz z miejscowymi bezrobotnymi.

Dunikowski protestuje

Paryż, 25. 10. (Pat). Pozostający w dalszym ciągu jeszcze w więzieniu inż. Dunikowski skierował do sędziego śledczego Ordonneau list, w którym uskarża się na powolność pracy ekspertów, powołanych do wydania opinji o jego wynalazku. Nowy obrońca Dunikowskiego adwokat Le Grend wniósł do sędziego śledczego protest przeciwko zwlekaniu ekspertów, co przedłuża czas trwania więzienia śledczego. Dunikowski zamierza zwrócić się do najwyższego trybunału oraz do ministra sprawiedliwości z protestem przeciwko pozostawianiu go od roku prawie w więzieniu śledczem. Dunikowski uważa to za presję ze strony cywilnej, dążącej do zmuszenia go do wyjaśnienia tajemnicy jego wynalazku.

Polityka zagraniczna Francji

w ogniu dyskusji parlamentarnej

Paryż, 25. 10. (PAT). Dziś rozpoczynają się obrady izby deputowanych. Na czwartkowem posiedzeniu izby premjer Herriot zażąda imieniem rządu pierwszeństwa dla dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej. Wśród wniesionych interpelacyj jest interpelacja deputowanego Franklin Bouillona w sprawie zmiany francuskiej polityki zagranicznej, „prowadzonej fałszywie od 7 lat polityki ciągłych iluzyj od Locarna do Lozanny i Genewy" oraz w sprawie konieczności natychmiastowego utworzenia rządu jedności narodowej, będącego pierwszym warunkiem odrodzenia polityki zagranicznej Francji.

Ze swej strony deputowany Albert, przewodniczący komisji spraw zagr. przedstawi porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie parlamentu. Według przewidywań, dyskusja przeciągnie się przez trzy posiedzenia i zamknięta zostanie w piątek w nocy po dłuższem przemówieniu premjera Herriota.

Mac Donald, Simon i Davis

Londyn, 25. 10. (Pat). Wczoraj odbyli Mac Donald, sir Simon i Norman Davis 2-godzinną konferencję.

W kołach dyplomatycznych nie przypuszczają, by rozmowa ta dotyczyła sprawy długów angielskich wobec Stanów Zj. Sądzą raczej, że chodziło o zastanowienie się nad sposobem opracowania planu konferencji rozbrojeniowej i ułatwienia wyjścia z trudnego położenia, wywołanego przez ustąpienie Niemiec. Norman Davis stara się o znalezienie formuły, mogącej uzgodnić plan rozbrojeniowy prezydenta Hoovera z propozycją Niemiec.

Londyn, 25. 10. (Pat). Odpowiadając w izbie gmin na zapytania w sprawie zamierzonej konferencji czterech mocarstw, minister sir John Simon oświadczył, że dotychczas nie zostało osiągnięte porozumienie co do miejsca odbycia konferencji. Jednakże rząd angielski nie zamierza poniechać tej sprawy. Minister dodał, że celem rządu angielskiego nie może być dopuszczenie do dalszych zbrojeń.

Co przyniosą Niemcom i światu wybory w dniu 6 listopada br.?

Berlin, 25. 10. (Pat). W prasie pojawiły się już pierwsze prognozy wyniku wyborów do Reichstagu wyznaczonych na dzień 6 listopada rb.

„Montagmorgen" liczy na zmniejszenie się frekwencji głosujących. Liczba posłów w Reichstagu, która wzrosła ostatnio do 608 znów skurczy się. Straty narodowych socjalistów, którzy posiadali dotychczas 230 posłów ocenione są na 20 do 40 mandatów. Rozporządzaliby oni od 190 do 200 głosami. Liczba mandatów socjaldemokratów spadnie zapewne o 10 procent ze 133 do 120. Liczba komunistów wzrośnie według przypuszczeń prasy z 89 do 100 lub 110 posłów. W ten sposób nastąpiłoby zrównanie sił socjaldemokratów i komunistów. Centrum według dotychczasowych przewidywań straci 5 do 6 mandatów. Powszechne jest przekonanie, że największy przyrost głosów uzyskają niemiecko - narodowi jako jedyna partja rządowa. Gdyby uzyskali 20 nowych mandatów, to oznaczałoby to przyrost o 50 procent obecnej liczby posłów. Drobne stronnictwa zachowają prawdopodobnie swój obecny stan posiadania. Takie przesunięcie w układzie sił poszczególnych stronnictw sprowadziłoby — jak zaznacza „Montagmorgen" — zasadniczą zmianę politycznego oblicza Reichstagu.

O przyszłym losie Niemiec zadecydują szturmowcy Hitlera

Rewelacyjne przemówienie na „poświęceniu" sztandarów

Berlin 25. 10. (PAT). W czasie poświęcenia sztandarów hitlerowskich oddziałów szturmowych we Freiburgu komendant Ludin wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

„Przekształcenie Niemiec nie nastąpi za pomocą targów partyjnych i dekretów rządowych, lecz tylko przez rewolucję socjalną i narodową, przeprowadzoną przez partję narodowo - socjalistyczną. Znajdujący się w Badenie 15.000 szturmowców stanowią najlepszą gwarancję przyszłej rewolucji." Mówca wyraził nadzieję, aby nastąpiły nowe aresztowania hitlerowców i nowe zakazy, dzięki nim narodowi socjaliści będą mogli raz wreszcie zerwać z wieczną lojalnością. Polityka przy pomocy karabinów jest wprawdzie straszna, jeżeli jednak trzeba będzie jej się chwycić, narodowi socjaliści pójdą drogą nielegalną i osiągną zwycięstwo. Członkowie oddziałów szturmowych są nie tylko żołnierzami, lecz również rewolucjonistami. O przyszłym losie Niemiec zadecydują szturmowcy.

Funt szterling wciąż spada

Londyn 25. 10. (PAT). Wczoraj nastąpiła znowu dalsza znaczna zniżka funta.

Na giełdzie w sobotę notowano zamknięcie kursu 3,39 i pół dolara za funt. Wczoraj przy otwarciu giełdy notowano 3,37 i trzy czwarte dol. W dalszym ciągu obrotów giełdowych funt wykazał ponownie zniżkę, a około godz. 13 spadł do 3,32 i pół. Po południu nastąpiła lekka poprawa i notowano zamknięcie po kursie 3,34, co równa się tylko 13 szylingom 8 i pół pensom wartości nominalnej. Bank angielski nie interwenjował celem poprawienia kursu, wobec czego w City panuje przekonanie że zniżka będzie trwała dalej.

Przesilenie gabinetowe w Czechosłowacji

Praga 25. 10. (PAT). Prezydent *Massaryk przyjął dymisję gabinetu*, który nie zaprzestanie jednak swoich prac do czasu utworzenia się nowego rządu. *Misję tworzenia nowego gabinetu otrzymał Malypeter* ze stronnictwa agrarnego.

Nowy rząd w Finlandji

Helsingsfors, 25. 10. (PAT). Częściowe przesilenie rządowe wywołane przez strajk głodowy przywódców lappowskich uległo likwidacji przez mianowanie następców ustępujących ministrów konserwatystów. I tak ministrem opieki społecznej mianowany został poseł Lohi, przewodniczący frakcji agrarnej. Powszechną jednak uwagę zwraca nominacja naczelnego redaktora „Helsingin Sanomat" Eljasza Erkko ministrem bez portfelu. Obecny minister Erkko w swem piśmie kategorycznie i konsekwentnie zwalczał ruch lappowców. Charakter obecnego rządu niewątpliwie przyczyni się do zaostrzenia wrogiego stosunku ruchu lappowskiego do obecnego regimu.

Konferencja Międzynarodow. Biura Pracy w Madrycie

Madryt, 25. 10. (PAT). W dn. 24 b. m. nastąpiło tu otwarcie konferencji rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. W związku z tem przybył do Madrytu dyrektor biura Butler, który oświadczył, że celem konferencji jest przygotowanie materjałów, dotyczących sprawy 40-godzinnego tygodnia pracy na konferencję techniczną, która odbędzie się w styczniu roku przyszłego. Na konferencji obecnej delegatami Polski są pp. Nieduszyński i Rosner

Dzień ciemniejszy od nocy
Dziwne zjawisko w Londynie

Londyn, 25. 10. (PAT). Wczoraj w południe Londyn pogrążony był w zupełnych ciemnościach, przyczem dzień wydawał się ciemniejszy od nocy. Jak się zdaje, zjawisko to spowodowane było brakiem wiatru i utworzeniem się obłoków gęstego dymu ponad miastem.

Jesteśmy głodni! —
Precz z rządem Papena

Lipsk, 25. 10. (PAT). W Lipsku miała miejsce wielka demonstracja komunistów, którzy przechodząc grupami po 100 do 200 ludzi, przez główne ulice miasta, wznosili okrzyki: „Jesteśmy głodni! — Precz z rządem Papena!" W pobliżu siedziby Banku Rzeszy doszło do burzliwych awantur, w wyniku których policja przy użyciu pałek gumowych rozproszyła demonstrantów, aresztując kilku z nich

Obniżka rent osadników rolnych w Niemczech

Berlin, 25. 10. (Pat). Rząd Rzeszy postanowił zniżyć roczne renty osadników rolnych łącznie z rentami uchodźców o 3 i pół proc., począwszy od dnia 1 lipca br. na okres 2 lat. Rozporządzenie wykonawcze ma być wkrótce wydane.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł